

# DRZEWO POLSKIE

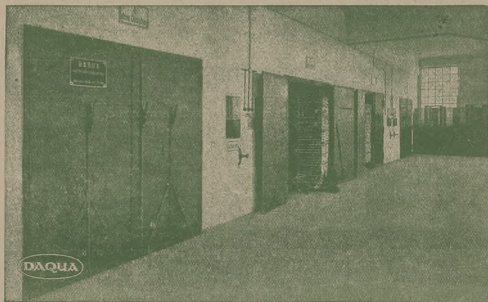
THE POLISH-TIMBER LE BOIS-POLONAIS  
DAI-POLNISCHE-HOLZ

ROK-III

DN- 10.1.1929 R-

NR- 1

## DAQUA



Suszarnia DAQUA od strony wjazdowej

## SUSZARNIE Zgł. pat. R. N.

do suszenia za pomocą stopniowego przewietrzania i automatycznej regulacji dopływu pary

Tylko szlifczne suszenie czyni wyroby konkurencyjnie dobre

Suszarnia DAQUA przynosi ZYSKI i gwarantuje NAJDOSKONALSZE SUSZENIE

URZĄDZENIA DO TRANSPORTU  
TROCIŃ I WIDRÓW

DANNEBERG & QUANDT  
INST.-ABTLG. BERLIN-LICHTENBERG

OPALANIE

125 rue des Garceaux  
MOULINS - SUR - ALLIER  
FRANCE

Salle d'Exposition a Paris:  
56, rue du Faubourg St.-Honore

MARQUE

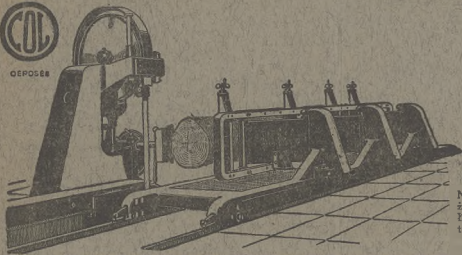


DEPOSEE

MASZYNY DO OBRÓBKİ DRZEWA

# MARQCOL

Piła taśmowa  
**CINERTIA**



o wielkiej wy-  
dajności do lar-  
cia drzewa okrą-

Niezrównana fabrykacja. Niema absolutnie  
żadnych wrażliwych części. Obsługa żadna.  
Łatwe prowadzenie. Wielka wydajność. Jest  
to maszyna, która daje najpikniejszą cięcie  
najtańszymi kosztami.

Nadzwyczajne rezultaty osiągnięte przez liczną klientelę T-wa MARQCOL upoważniają do twierdzenia, iż kupno maszyny  
„CINERTIA“ nie jest bynajmniej eksperymentem: „CINERTIA“ zastępuje z wielką korzyścią traki a jednej a nawet  
kilku ramach. Użycie pily „CINERTIA“ narzuca się wprost we wszystkich nowoczesnych tartakach skutkiem jej wielkich  
możliwości zastosowania.

**NAJBARDZIEJ NOWOCZESNA MASZYNA**

244. 130/3

# KALENDARZ MYŚLIWSKI

## NA ROK 1929

REDAKCJA **JULJANA EJSMONDA**

zawierać będzie między innymi:

Pierwszy raz zebraną w Polsce **STATYSTYKĘ ROZMIESZCZENIA ZWIERZINY**  
**ZE SZCZEGÓŁOWEMI MAPAMI** rozmieszczenia zwierzyny.

Porady hodowlane, opracowane przez inż. Wiesława Krawczyńskiego i nadl. Lazara. Porady  
dotyczące broni—przez C. Lisowskiego i Wł. Słomczyńskiego. Porady dotyczące psów myśliw-  
skich—przez W. Garczyńskiego. Bibliografję łowiecką w odrodzonej Polsce—opracowaną przez  
kpt. Kobylańskiego. Porady dotyczące prowadzenia polowań przez F. Rożyńskiego i T. Metziga  
oraz bogaty dział beletrystyczny, w którym znajdują się utwory:

Wł. Janty Polczyńskiego, St. Zaborowskiego, B. Świętorzeckiego, Juliana Ejsmonda, W. Gurtlera,  
Adama hr. Rzewuskiego, Zdz. Kleszczyńskiego, Włodzimierza Korsaka, Al. Janty Polczyńskiego.

**CAŁOŚĆ BOGATO ILUSTROWANA.**

**CENA ZŁ. 6.**

Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Kalendarz ukaże się w końcu listopada. Pożądane zamówienia wcześniejsze,  
gdyż wysyłka odbędzie się w kolejności zamówień.

Zamawiać należy: Redakcja „Drzewo Polskie”, Warszawa, Piłkna 13  
lub: Redaktor Julian Ejsmond, Warszawa, Czerwonego Krzyża 25 m. 9.

268. 130/3

1253  
111 0000

# DANZIGER HOLZEXPORT I. GOLDBERGER



GDĄŃSK, REITBAHN 2  
Tel.: 26241, 26242

ADR. TEL. DAKOLGO DANZIG  
Codes: Zebra 3-rd Ed., Wood, Rud. Mosse

„H O E”

PRAWDZIWA PIŁA

NIE MA RÓWNEJ SOBIE!

Przeszło 150,000 pił „HOE” znajduje się w użyciu

Bezspornie najlepsza z pił, znajdujących się na rynku



Odpowiednia dla wszystkich gatunków drzewa

Gwarantujemy najlepszą i najtrwalszą egzystencję

Żądajcie prospektów i cenników od A. E. COLES, BRIDGWATER, ENGLAND

1142.58/3

## DRZEWOSTANY

ORAZ GOTOWE PODKŁADY O WSZELKICH PROFILACH

DRZEWO OKRĄGLE, MASZTY, SŁUPY TELEGR. I MATERJAŁ TARTY WSZELKICH WYMIARÓW

**DANZIGER-SLEEPERKONTOR-W. SCHOENBERG G. m. b. H.**

TELEFON 28816 GDĄŃSK, ELISABETHWALL 9 ADR. TEL. SLEEPERS

PRZEDSTAWICIEL G. ROJTER, WARSZAWA, WIELKA 13 m. 1

TELEFON: WARSZAWA: 277-61

ADR. TEL. DRZEWEKONTOR

196. 72/2

# „LODAG”

LONDON-DANZIGER HOLZHANDEL A.G.

D A N Z I G

Hansaplatz 13 Gdańsk Hansaplatz 13.

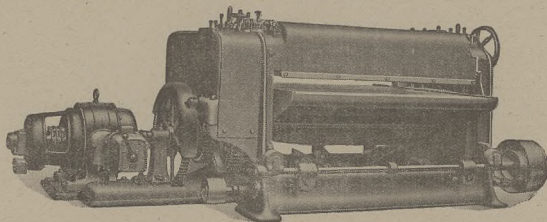
Telefon: 227-41

Adres telegraficzny: „Lodag”

41. 1303

## FABRYKA MASZYN KIESSLING A. G. LIPSK

Fabryka specjalna dla wyrobu maszyn do obróbki drzewa



PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ

# PIŁA

wł. S. GOLDHABER

Poznań, Skarbowa 3.

Tel. 2483. Adr. tel. „PIŁA” Poznań

Warszawa, Al. Jerozolimska 35

Tel. 421-43. Adr. tel. „PIŁA”, Warszawa

Oferty i prospekty na każde żądanie

269, 3/130

# DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POLWIECONY • SPRAWOM PRZEMYSŁU  
I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96

PRENUMERATA KWARTALNA  
łącznie z dodatkami  
w kraju zł. 12, zagranicą § 2.50

KONTO CZEKOWE  
P. K. O. Warszawa  
Nr. 16.350

TARYFA OGŁOSZENIOWA  
NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok III Warszawa, dn. 10 stycznia 1929 r. № I

## Podzwonne polsko - niemieckiego prowizorium drzewnego

Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce wystosowała w dn. 5 bm. następujące pismo do Związku Wschodnio-niemieckich kupców i tartaczników (Verein Ostdeutscher Holzhändler u. Sägewerker), którego czołowi przedstawiciele podpisali dn. 12-go listopada ub. r. protokół, ustalający uzgodnione poglądy sfer drzewnych Polski i Niemiec na sprawę przyszłego układu drzewnego:

Szanowni Panowie,

Mija osiem tygodni od chwili, kiedy przedstawiciele niemieckich i polskich przemysłowców drzewnych, ożywiwszy wspólną świadomością korzyści, jakie zapewnia obu krajom uregulowany obrót drzewny, podpisali protokół, mający wedle zgodnego życzenia stron obu — stworzyć podstawę bezpośrednich rokowań między Rządem Polskim a Niemieckim. W wyniku uzgodnienia poglądów co do zasad przyszłego układu drzewnego — Rada Naczelna Związków Drzewnych zwróciła się do czynników miarodajnych z prośbą, aby wzięły na siebie iniejatywę nawiązania rokowań. Rząd Polski uznał za stosowne uczynić zadość przedstawionym przez nas życzeniom polskich sfer drzewnych; dnia 21-go listopada posel polski w Berlinie złożył w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy notę, proponującą Rządowi Niemieckiemu załatwienie sprawy prowizorium na drodze dyplomatycznej, jako najkrótszej. Propozycja polska, świadcząca o najęstszym woli ze strony naszego Rządu, nie spotkała się niestety z pozytywną odpowiedzią. Zapowiedziany na koniec ubiegłego miesiąca przyjazd do Warszawy Rady Ministerjalnego Strohmeiera — nie nastąpił, wobec czego niema, wedle naszych wiadomości — widoków rychłego załatwienia sprawy prowizorium drzewnego.

W związku z opóźnieniem zawarcia nowego układu drzew-

nego powstaje sytuacja, której ujemne strony odczuwają sfery drzewne po obu stronach granicy. Całkowicie niepewność co do widoków polsko-niemieckiego obrotu drzewnego dezorientuje w najwyższym stopniu sfery drzewne obu krajów. Miesiące zimowe, sprzyjające eksploatacji leśnej, upływają w Polsce pod znakiem niewyjaśnionej sytuacji, która przekreśla wszelkie rachuby. W tym stanie rzeczy każdy dzień zwłoki w załatwieniu sprawy prowizorium tak dalece obniża jego realną wartość dla polskich sfer drzewnych, że po upływie pewnego terminu, który należy traktować jako ostateczny, stanie się ono całkowicie bezprzedmiotowe i niezak'ualne. Za taki termin, który wedle zgodnej opinii polskich sfer drzewnych — położyć winian kres wszelkiej niepewności co do widoków eksportu do Niemiec, uważamy datę 15-go stycznia. Zgodnie z tem stanowiskiem Rada Naczelna oświadczyła ostatnio miarodajnym przedstawicielom naszego Rządu, iż gdyby z powodu dalszej zwłoki w rokowaniach nie doszło do podpisania nowego układu najdalej do dn. 15-go stycznia, sprawa prowizorium drzewnego straci wszelki interes dla polskich sfer drzewnych, które domagać się będą wówczas zarządzeń, mających na celu możliwie najrychłjsze wyjaśnienie sytuacji, powstałej wskutek braku prowizorium.

Komunikując o powyższem stanowisku z obowiązku lojalności wobec Organizacji WPanów, która zaszczyliła nas swem zaufaniem, pragniemy dać wyraz nadziei że najbliższe dni przyniosą jasne i wyraźne oświadczenie się Rządu Niemieckiego co do kwestii uregulowania obrotu drzewnego między Polską a Niemcami.

W tej nadziei przesyłamy Władzom Organizacji WPanów i zrzeszonym w Niej Przemysłowcom i Kupcom Drzewnym uprzejme pozdrowienia.

Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce  
podpiszy.

Do oświadczenia Rady Naczelnej, zawartego w powyższym piśmie, nie trzeba nic dodawać — wyczerpuje ono bowiem w zupełności kwestję winy za nie dojście do skutku negocjowanego przez obie strony układu drzewnego, ustala stan faktyczny przebiegu rokowań i wysnuwa zupełnie słuszne wnioski z sytuacji, jaka się wytworzyła na naszym rynku drzewnym pod wpływem niepewności co do losów prowizorjum.

Stan ten nie może się dłużej przewlekać i wyjaśnienie sytuacji musi w najbliższych dniach nastąpić w tym lub owym kierunku. Mimo całej wagi, jaką polski przemysł drzewny przywiązuje do dobrych stosunków i obrotów z Niemcami, czego dowódtł choćby ostatnio przez zarzucanie porozumienia co do układu drzewnego, nie może on jednak dać się wpędzić

w sytuację z której wyjście mogłoby być bardzo trudne i połączone ze zbyt wielkimi stratami. Dlatego też musiał być wreszcie ustalony pewien termin, do którego strona niemiecka mogłaby się ostatecznie i nieodwrotnie oświadczyć co do swego stanowiska w sprawie układu drzewnego. O ileby to nie nastąpiło, względnie o ileby odpowiedź wypadła odmownie, Rząd Polski nie omieszcza użyć wszelkich środków, któreby zmierzały do usunięcia z warunków bytowania polskiego przemysłu drzewnego tego elementu niepewności, któremu on obecnie podlega pod wpływem kunktorstwa rządu niemieckiego go. Wydatna podwyżka cel wywozowych na kłody tarciane stanie się wtedy bezwzględna koniecznością.

INŻ. STANISŁAW KRUK

WARSZAWA

## Personel techniczny - leśny ochrony lasów a interes publiczny i państwowy w prowadzeniu gospodarki w lasach państwowych

Las, jako zbiór wielkiej ilości drzew niezależnie od tego, że dostarcza produktów drzewnych dla zaspokojenia odpowiednich potrzeb, posiada dla ludzkości jeszcze dalsze bardzo ważne i obszerne znaczenie.

Drzewa, należąc do świata roślinnego, absorbują z powietrza przez procesy chemiczne, odbywające się w liściach i szpilkach, znane pod nazwą „asymilacji”, dwutlenek węgla, szkodliwy dla organizmów ludzkich i zwierzęcych, a wydzielają tlen potrzebny dla oddychania.

Na skutek tego procesu chemicznego powietrze posiada w lesie korzystniejszy stosunek tlenu do dwutlenku węgla i jest znacznie mniej zanieczyszczone nieorganicznymi i organicznymi drobinami i drobnakami, gdyż korony drzew z liśćmi i szpilkami przez mechaniczne działanie dokonywują oczyszczenia tegoż.

Powietrze leśne jest więc znacznie zdrowsze.

Z tego wynikałoby, że dążnością większych skupień ludzkich, a zwłaszcza wielkich miast, powinno być pielęgnowanie istniejących pobliskich lasów, zakładanie w pobliżu, o ile możliwości, nowych lasów i zakładanie w miastach parków z bujną roślinnością.

Po za powyższą tak zbawienną i drogocenną czynnością lasów, spełniają one i inne jeszcze funkcje bardzo ważne.

Są one regulatorem odpływu opadów atmosferycznych, przez tak zwaną absorpcję i retencję, przez co przyczyniają się w znacznej mierze do zapobieżenia katastrofom powodziowym.

Działanie lasu jako regulatora odpływu opadów atmosferycznych polega na tem, że drzewa wchłaniają wielką ilość wody, potrzebnej im do ich budowy. Część wody wchłoniętej przez organizm drzewa wchodzi w skład chemiczny tkanek, a część zostaje natępienie wyparowana. Korzenie zaś drzewne i zadarzony grunt leśny zatrzymują mechanicznie wodę, z której jedna część zostaje wyparowana a reszta do-

piero w opóźnionem tempie spływa w dół do potoków i rzek.

Według dokonanych przez austriacką stację doświadczalną leśną badań, lasy zatrzymują z opadów atmosferycznych średnio 55% wody, tak, że średnio dostaje się do potoków i rzek zaledwie 45%.

Stosownie do gatunku gleby i wegetacji roślinnej, jako też stosownie do wzniesienia terenów, spływ wody do potoków i rzek jest następujący:

- 1) w okolicach o obfitej wegetacji leśnej i rolnej, na równinach . . . 30—35%
- 2) w pagórkowatych okolicach z dobrem zadrzewieniem . . . 35—45%
- 3) w pagórkowatych okolicach z lichem zadrzewieniem . . . 45—55%
- 4) w skalistych okolicach . . . 55—60%

To wielkie znaczenie lasu dla odpływu wody zrozumiano dopiero nałazić w wieku XIX, kiedy to po dokonanych olbrzymich dewastacjach leśnych w Alpach Francuskich, Szwajcarskich i Austriackich, katastrofy powodziowe zaczęły te kraje nawiedzać, coraz częściej się powtarzać i wyrządzać nieobliczalne szkody.

We właściwym już wówczas zrozumieniu rzeczy państwa nawiedzone powodziąmi wzięły się do szybkiego zalesiania stoków górskich, przedtem wyciętych, a Francja pierwsza na podstawie ustaw z lat 1860 i 1864 rozwinęła te prace na koszt państwa na szeroką skalę, prowadząc równocześnie z zalesieniami dla umocnienia stoków również i obszerne zabudowania górskich potoków.

Lekomyślnie wyniszczenie lasów musiało być następnie opłacone wielkimi ofiarami, których wymagało zalesienie stoków górskich i zabudowanie potoków górskich.

Wspomnieć też należy i o znaczeniu i wpływie lasów na klimat.



Dotychczasowe badania nie stwierdziły poważniejszego wpływu na zmianę ogólnego klimatu, jednakowoż nie da się zaprzeczyć, że w okolicach leśnych, po wycięciu lasów w większych rozmiarach, lokalnie dał się zauważyć klimat bardziej kontynentalny.

Powyższe właściwości lasu o znaczeniu ogólnem, jako też o znaczeniu mniejszem, jak związane z wydm piaszczystych przez zalesienie, ochrona sąsiednich gruntów ornych przed zasypywaniem ich piaskiem, dalej względy strategiczne, względy estetyczne, a wreszcie zbyt długi okres gospodarczy, bo obejmujący trzy pokolenia ludzkie, wszystko to sprawiło, że władanie lasami przez właścicieli lasów nie mogło i nie może być pozostawione zupełnej dowolności, lecz musi podlegać z tych właśnie względów pewnym ograniczeniom.

Prawie wszystkie ustawodawstwa leśne zachodnio-europejskie przewidują też w mniejszym lub większym stopniu tego rodzaju ograniczenia, które dadzą się ująć w dwóch zasadniczych punktach. Powierzchnie leśne powinny zostać stałe pod uprawą leśną i użytkowanie lasu nie powinno przekraczać zasadniczo przyrostu rocznego.

Po powstaniu Państwa Polskiego, lasy polskie aż do roku 1927 były zagospodarowane i prowadzone według ustaw zaborców.

Dopiero rozporządzenie Prezydenta z mocą ustawy z dn. 24 czerwca 1927 r. D. U. R. P. Nr. 57, poz. 504 „O zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwa”, tudzież drugie rozporządzenie o zagospodarowaniu lasów państwowych, dały prawne podstawy do prowadzenia gospodarki w lasach polskich.

Gospodarka w lasach państwowych w myśl rozporządzenia ośnośnego, jest prowadzona przez specjalne organy państwowe.

Gospodarka w lasach prywatnych jest prowadzona przez organy leśne według woli prywatnych właścicieli lasów i ma być prowadzona zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta z dnia 24 czerwca 1927 r.

Z ogólnej ilości lasów w Polsce 9.028.723 ha stanowią 2.920.367 ha lasy państwowe, które jako „przedsiębiorstwo państwowe” są zagospodarowywane pod naczelnym kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa. Reszta zaś lasów, t. j. 6.108.356 ha w tych 4.193.337 ha, powyżej 50 ha, a 1.195.019 ha poniżej 50 ha, są zagospodarowywane przez prywatnych właścicieli lasów.

Kontrola nad gospodarstwem w lasach prywatnych, opieka oraz pomoc fachowa należy do organów państwowych techniczno-leśnych ochrony lasów.

Do organów ochrony leśnej będzie zatem należało dopilnowanie, ażeby w lasach prywatnych wycięcie przestrzenne były w odpowiednim czasie zalesione, ażeby użytkowanie lasów odbywało się według planu gospodarczego, względnie programu gospodarczego, poprzednio zatwierdzonego.

Od kontroli, opieki i porady fachowej będzie zależało, czy zalesienia i użytkowanie będą celowe, tak z punktu widzenia właściciela lasu, jako też z punktu widzenia interesu publicznego i państwowego.

Od tych organów ochrony lasów będzie zależało, czy dwie trzecie lasów Polski będą zagospodarowane tak, iżby można było powiedzieć, że lasy prywatne powolnie ale stale i stopniowo przyczyniają się do zwiększenia bilansu handlowego, czy też odwrotnie, że gospodarka w lasach prywatnych wskutek swej wadliwości naraża kraj nasz na groźbę wwozu produktów drzewnych, przez co pogorszy nasz bilans handlowy.

Jeśli zatem na tych organach techniczno-leśnych ochrony lasów, t. j. na inspektorach i komisarzach leśnych ciąży tak poważny obowiązek, to dobór na stanowiska tych urzędów musi być nadzwyczaj dokładny.

Na stanowiska te winni być dobrani ludzie fachowo wysoko wykształceni, posiadający odpowiednią praktykę, pracowici i sumienni.

Kwalifikacje, jakie się od nich wymagać powinno, winny być nawet znacznie wyższe, niż u urzędników techniczno-leśnych lasów państwowych, gdyż inspektorzy i komisarze leśni są organami jednoosobowymi i bezpośrednio decydującymi, tak przy zatwierdzeniu planów i programów leśnych, jak też przy kontroli na podstawie spostrzeżeń poczynionych, podczas gdy organy techniczno-leśne lasów państwowych posiadają organizację hierarchiczną, według której do organizacji, zakres działania w pierwszej instancji, t. j. w nadleśnictwach odnośnie do decyzji w zasadniczych sprawach gospodarki jest minimalny i wszystkie ważniejsze sprawy zależne są od zatwierdzenia drugiej a nawet trzeciej instancji.

Urzędnicy techniczno-leśni ochrony lasów winni być więc organami pierwszorzędny.

Zakres działania terytorjalny powinien być tylko taki, ażeby przy zdolnościach i pracowitości, służba mogła być bez zarzutu wykonywana.

Przypatrzmy się na podstawie preliniarza budż. na rok 1929/30 jakie panują stosunki obecnie w służbie techniczno-leśnej ochrony lasów.

A więc jest:

w V	st. sł.	1)	Inspektorzy ochrony lasów
w VI	" "	14)	w Urzędach Woj.
w VII	" "	92)	Komisarze ochrony lasów
w VIII	" "	19)	
w IX	" "	1)	na Okręgach
w X	" "	5	Praktykanci.
Razem		132	

Komisarzy ochrony lasów jest 112 na okręgach (praktykanci nie są samodzielnymi), czyli że 6.108.356 ha lasów prywatnych podlega kontroli i opiece tych stu dwunastu komisarzy, wobec czego na jednego komisarza przypada średnio około 60.000 ha. lasów.

Pomimo że z roku 1928/29 na 1929/30 zostały etaty komisarzy zwiększone z 97 na 112, to jednak wobec tego że i tak jeszcze przypada na jednego komisarza około 60.000 ha lasu, w czym średnio 1/3 lasów poniżej 50 ha, w których to ostatnich lasach gospodarka prawie że przez niego musi być kierowana jeśli lasy te mają zadaniu odpowiedzieć nie tylko z punktu widzenia właścicieli lasów, ale też i z punktu widzenia interesu publicznego, to liczba komisarzy ochrony lasów jest absolutnie zamała i należytem wypełnianiu służby mowy być nie może.

Jeśli komisarzy ochrony lasów mieliby sumiennie wypełniać swoje obowiązki, to wielkość lasów przydzielona opiece jednego komisarza musiałaby być zmniejszona prawie do 1/3 t. j. do tej wielkości, na jakiej można jeszcze od komisarza ochrony lasów żądać fachowej i celowej kontroli.

Według tego też liczba komisarzy ochrony lasów winnaby być zwiększona w trójnasób t. j. do liczby około 350. Wówczas średnio na jednego komisarza ochrony lasów wypadłoby około 20.000 ha w tem 13.000 ha lasów ponad 50 ha., a 7.000 ha lasów poniżej 50 ha.

Wtedy dopiero byłaby pewna gwarancja, że w ten sposób zorganizowana kontrola nad lasami prywatnymi przez organy państwowe będzie spełniała zadanie tak w interesie publicznym jakoteż państwowym, a nie mniej też i w interesie właścicieli lasów.

Zmniejszenie okręgów ochrony lasów nie odniosłoby właściwego skutku, gdyby na stanowiskach inspektorów i komisarzy ochrony lasów nie znajdowały się właściwi i odpowiednie jednostki, według zasady „na właściwych stanowiskach — właściwi ludzie”.

Niewątpliwie dobór właściwych ludzi nie jest nie do osiągnięcia.

Jeśli warunki będą odpowiednie, to znajdują się i odpowiednie ludzie.

Warunki dla stanowisk inspektorów i dla stanowisk komisarzy muszą być stworzone takie, ażeby stanowiska te były pożądane. Jeśli stanowiska te będą pożądane, to znajdują się i liczni kandydaci do tych stanowisk, a wówczas z wielkiej liczby kompetujących zawsze można będzie wybrać właściwych kandydatów.

Stanowiska komisarzy ochrony lasów widocznie dotychczas nie były zbyt zachęcające, skoro elaty nawet w tej skromnej liczbie istniejące nie są wszystkie obsadzone, a często ogłaszane konkursy na te posady, jako też zmiany na stanowiskach komisarzy świadczą, że do tych stanowisk nie są warunki przywiązane, któreby pociągały ogół leśników.

Jakie są te warunki przedstawie poniżej porównując je z warunkami innych działów służby państwowej z zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa.

Inspektorzy leśni wchodzić w skład wydziałów rolniczo-weterynaryjnych w Urzędach Wojewódzkich, komisarze leśni zaś są fachowymi referentami w Starostwach.

Biorąc jednych i drugich razem i przeciwstawiając ich organom rolnictwa i weterynarii, w pierwszej i drugiej instancji według preliminarza budż. na rok 1929/30, liczba stanowisk w poszczególnych grupach według stopni służbowych jest następująca:

stopień służbowy	rolnictwo		leśnictwo		weterynaria	
V	15	19,5%	1	0,7%	—	—
VI	55	71,5%	14	10,6%	41	12,0%
VII	7	9,0%	92	69,6%	274	80,6%
VIII	—	—	19	14,4%	15	4,0%
IX	—	—	1	0,7%	—	—
X	—	—	5	4,0%	10	3,4%
Razem	77	100%	132	100%	340	100%

Z zestawienia tego wynika, że w V stopniu służbowym rolników jest 19,5%, leśników 0,7%, weterynarza niema ani jednego, w VI st. 71,5%, rolników, 10,6%, leśników, 12,8%, weterynarzy, w VII st. sl. rolników 9%, leśników 69,6%, weterynarzy 80,6%.

Podczas gdy urzędnicy rolnicy są prawie wszyscy w V i VI st. sl., to urzędnicy leśnicy i weterynarze są znów prawie wszyscy w VII częściowo w VIII st. sl., za wyjątkiem inspektorów przy urzędach wojewódzkich, którzy są w VI st. sl.

Niewspółmierność w stopniach służbowych przynajmniej z jednej strony rolnikom, a z drugiej strony leśnikom i weterynarzom, jest bijąca w oczy.

Prawda, 15 rolników w V st. sl. to są naczelnicy wydziałów rolniczo-weterynaryjnych w urzędach wojewódzkich.

Lecz czy naczelnikami wydziałów mogą być tylko wyłącznie rolnicy?

Naczelnicy wydziałów rolniczo-weterynaryjnych są tylko naczelnikami z punktu widzenia administracyjnego, gdyż np. naczelnicy rolnicy nie mogą sprawować funkcji naczelników z punktu widzenia fachowego i w innych działach jako nie kompetentni, i jest jasnym, że równie dobrze takimi naczelnikami mogliby być i leśnicy i weterynarze, gdyż i jedni i drudzy posiadają również studia akademickie.

Na naczelnika wydziału potrzeba mieć zdolności administracyjne, a te zdolności mogą posiadać równie dobrze leśnicy i weterynarze jak i rolnicy.

Innymi słowy naczelnikami wydziałów rolniczo-weterynaryjnych w Urzędach Wojewódzkich powinni być leśnicy i weterynarze równie dobrze jak rolnicy stosownie do specjalnych zdolności administracyjnych poszczególnych jednostek.

Ze tego rodzaju koncepcje są możliwe, dowodzi fakt, iż w Okręgowych Dyrekcjach Robót Publicznych stoją na czele Dyrekcji dyrektorzy architektki, inżynierowie wodni i drogowi stosownie do indywidualnych zdolności kierowniczych poszczególnych jednostek.

Mogłby ktoś jednak powiedzieć, że naczelnikami wydziałów rolniczo-weterynaryjnych są dlatego rolnicy, iż dział rolniczy jest najważniejszym z zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa. Trudno jest przeprowadzić jakiś dowód, że ten dział jest ważniejszy, a inny dział mniej ważny.

Ważność możnaby jednak ocenić pośrednio przez porównanie, który z działów odgrywa większą lub mniejszą rolę w bilansie handlowym, albo innemi słowy, który z działów przyczynia się w większej lub mniejszej mierze do utrzymania równowagi gospodarczej państwa przez większy lub mniejszy udział w bilansie handlowym.

Jeśli porównamy udział w bilansie handlowym za rok 1927 produktów rolnych i zwierzęcych, oraz przetworów z nich, to import ich wyniósł wartość około 550 milionów złotych, eksport zaś około 900 milionów złotych, a saldo dodatnie 330 milionów złotych, drewno zaś, oraz przetwory z niego, po potrąceniu wartości importu (głównie papier) 76 milionów złotych od wartości całego eksportu drewna i przetworów jego 634 milj. złotych, dało saldo dodatnie 558 milj. złotych.

Według powyższego rozumowania ważniejszą rolę zatem odgrywałoby w życiu gospodarczem polskie leśnictwo, niż rolnictwo razem z całą produkcją zwierzęcą, przynajmniej na razie.

Z zestawienia zestawienia wynika, że urzędnicy techniczno-leśni ochrony lasów są, zdaje mi się, że bez głębszych przyczyn, pokrzywdzeni w porównaniu z rolnikami i co do ambicji, gdyż przy obecnych stosunkach stanowiska naczelników wydziałów są dla nich niedostępne, a jeszcze bardziej materialnie, mierząc stosunki materialne wynagrodzeniem przywiązaniem do stopni służbowych, gdyż stanowiska osiągalne dla inspektorów znajdują granicę w VI st. sl., a dla komisarzy lasów w VII st. służbowym.

Nie lepiej przedstawia się też sprawa, jeśli się porówna urzędników techniczno-leśnych ochrony lasów z urzędnikami przedsiębiorstwa Lasów Państwowych.

Przypuściwszy, że niema różnicy co do stopni służbowych pomiędzy urzędnikami ochrony lasów a lasów państwowych za wyjątkiem czterech etatów w IV st. sl. i 20 etatów w V st. sl. w lasach państwowych (urzędnicy ochrony lasów posiadają tylko jeden jedyny etat w V st. sl. a żadnego w IV st. sl.), to jednak urzędnicy lasów państwowych są pod względem materialnym znacznie lepiej sytuowani, gdyż



jak z preliminarza budż. na rok 1929/30 wynika, otrzymują oni świadczenia w naturze przewartościowane ogólnie na 1.494.754 zł. a potem otrzymują gratyfikacje z przewidzianej kwoty w wysokości 1,5 miliona złotych za przyczynianie się do podniesienia dochodów z lasów państwowych.

Ogólnie zatem biorąc warunki służbowe personelu techniczno-leśnego ochrony lasów, tak z punktu widzenia ambicji urzędnika, jako też z punktu widzenia materialnego są, jak z powyższego wynika, znacznie gorsze od warunków ich kolegów w innych działach zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa.

Tem sobie można tylko tłumaczyć, że nie wszystkie posady ochrony lasów są poobsadzone i że następują często zmiany na tych stanowiskach, co nie leży absolutnie w interesie służby.

Zrozumiałą jest też rzecz, że każdy człowiek dąży do jaknajlepszych warunków życiowych.

Skoro warunki życiowe są gdzieś indziej lepsze niż w służbie ochrony lasów, to oczywiście rzecz nikt do służby ochrony lasów nie będzie się garnął.

Jak na początku przedstawiłem nie tylko nie powinny być w służbie ochrony lasów posady nieobsadzone, ale powinny być poobsadzone ludźmi

w fachu najzdolniejszymi i sumiennymi, posiadającymi odpowiednią praktykę.

Sanacja w służbie ochrony lasów t. j. w kierunku pomnożenia posad i obsadzenia ich pierwszorzędnymi siłami, jest rzeczą nie cierpiącą zwłoki.

Wymaga tego interes publiczny, wymaga tego dążność do zwiększenia aktywizacji bilansu handlowego przez sumienną kontrolę lasów prywatnych, opiekę nad nimi i poradę fachową zwłaszcza nad lasami poniżej 50 ha i nie mniej będzie to leżało w interesie i samych właścicieli lasów.

Jedyną zaś drogą do przeprowadzenia właściwej organizacji w ochronie lasów, jest poprawienie warunków służbowych tamże, a to przez przyznanie stopni służbowych leśnikom analogicznie do stopni służbowych, jakie posiadają rolnicy, dalej przez przyznanie inspektorom i komisarzom leśnym dodatków analogicznie do przyznawanej gratyfikacji urzędnikom lasów państwowych w miarę przyczyniania się ich do podniesienia leśnictwa w lasach prywatnych, powierzonych ich pieczy, a mianowicie w stosunku do załesienia wyciętych leśnych przestrzeni oraz nieużytków, oraz w stosunku do zwiększenia racjonalności i intensywności gospodarki leśnej.

## W imię interesu publicznego

Życie społeczne w nowoczesnym państwie wymaga ustalenia takiego stosunku między prawami i obowiązkami władz państwowych a obywateli danego kraju, iżby one wzajemnie się uzupełniały i umożliwiały w ten sposób całkowite, nie doznające przeszkód, wypełnianie zadań, ciążących na każdym społeczeństwie. Siłą tej zasady w krajach o ludności społecznie i gospodarczo wysoko uświadomionej władze państwowe starają się jaknajmniej wkraczać w którąkolwiek z dziedzin życia swych obywateli, nadzwrot, w krajach o ludności nie dość dojrzałej jeszcze do należytego korzystania ze swobód obywatelskich państwo zmuszone jest poniekąd rozszerzyć swoją ingerencję na dziedziny, słanowiące gdzieś indziej rezerwat prywatnej inicjatywy.

O ile więc w państwach o ludności wyrobionej pod względem poczucia odpowiedzialności obywatelskiej władze państwowe wykonują naogół tylko kontrolę nad wszelkimi przejawami życia społecznego ludności, o tyle w krajach, których ludność w większej choćby tylko części pozostaje na niskim i oziomle uświadczenia obywatelskiego, władza państwowa musi czynnie wkraczać w życie swych obywateli, musi z nimi współdziałać, gdzie tego interes społeczny wymaga, musi się, gdzie tego zachodzi potrzeba, ich działaniu w imię dobra ogółu skutecznie przeciwstawiać, musi umieć pobudzać inicjatywę prywatną tam, gdzie mogłaby ona przysporzyć korzyści społeczeństwu, musi umieć ją również ukroić, gdzie mogłaby ona godzić w wyższy ogólny interes, a w końcu musi umieć ją zupełnie zastąpić tam, gdzie z tych lub innych przyczyn nie może ona się rozwijać, zaś interes publiczny wymaga, żeby brak jej został w inny sposób zrównoważony.

Od stopnia więc uświadczenia obywatelskiego ogółu ludności zależy rola władz państwowych w życiu społeczeństwa każdego kraju i staje się ona, z niewątpliwą szkodą dla wyżej pod względem wyrobienia

społecznego stojących jednostek, tem większą i głębiej sięgającą, im mniejszem jest uświadczenie ogółu. Ale też od wielkości tej roli zależniemi są trudności i odpowiedzialność z wykonywaniem jej związane; w takim bowiem wypadku każdy z organów władzy państwowej musi świecić przykładem obywatelskości, musi umieć służyć interesowi ogólnemu w sposób, któryby nie wyrządzał krzywdy jednostce, musi umieć wnikać w istotę każdej powierzzonej mu sprawy, a nie rozstrzygać jej bez należytego przygotowania i o ileby ona swym zasięgiem przekraczała jego uprawnienia lub zdolność opanowania przedmiotu, oddać decyzję czynnikom bardziej kompetentnym.

Pod tym względem stosunki u nas, w kraju o przemownym dla wyżej przytoczonych powodów wpływie czynnika urzędowego na życie społeczne, pozostawiają jeszcze bardzo wiele do życzenia. Przyczyną tego w znacznej większości wypadków nie jest ani zła wola ani też niewysłarżające osobiste kwalifikacje przedstawicieli urzędów państwowych, lecz przedewszystkiem brak tradycji urzędowych, które mogą się urobić dopiero z biegiem czasu, oraz pewien partykularyzm, który każe przedstawicielowi danego resortu władzy państwowej podchodzić do każdego zagadnienia nie z szerszego punktu widzenia lecz z tego ciasnego, pozwalającego ogarnąć spojrzeniem jedynie interes danego działu administracji państwowej. Stąd zdarza się nieraz, że sprawy, któreby wymagały ze względu na związany z nimi interes publiczny wielostronnego rozpatrzenia i specjalnego, odbiegającego od schematu, traktowania, są załatwiane i... grzebane w imię litery przepisów, dany urząd obowiązujących. Częstokroć powstaje w ten sposób krzywda nie tylko dla jednostek, ale dla całego szeregu obywateli bez żadnej korzyści dla państwa, a więc z jego stratą i nie daje się ona następnie albo zupełnie powetować, lub też tylko w nakładem podwójnych kosztów i energii

Takich wypadków notowano już wiele i to we wszystkich niemal dziedzinach naszego życia społecznego, zdarzały się one i zdarzają również w drzewnictwie, lecz publicznie omawiane bywają przeważnie dopiero po zapadnięciu klamki, a więc wtedy, kiedy zło już się stało, kiedy odrobienie jego jest znacznie trudniejsze aniżeli było, gdyby sprawa została właściwie oświetlona w czasie, kiedy mogła być jeszcze skierowana na właściwe tory.

Dlatego też obowiązkiem prasy jest w wypadkach, kiedy może ona przyczynić się do pobudzenia inicjatywy urzędowej w kierunku dokładnego zbadania sprawy, zasługującej z racji specyficznych warunków z których powstała, na odbiegające od schematu traktowanie, podnieść głos i współdziałać w usunięciu możliwego zła, które musiałoby się odbić na interesie publicznym.

Tylko więc dlatego podejmujemy w tem miejscu sprawę zakładów przemysłowych postawionych pod względem technicznym na stosunkowo wysokim poziomie, pracujących wyłącznie niemal na eksport i wytwarzających produkt o znanej zagranicą marce, zatrudniających na najdalszych wschodnich kresach naszego Państwa prawie 400 pracowników, a więc zakładów, na których utrzymaniu przy życiu zależeć winno nie tylko bezpośrednio zainteresowanemu przemysłowcowi, ale także władzom państwowym i społeczeństwu, szczególnie w związku z usiłaniem dążeniem kraju naszego do wzmoczenia eksportu, do przeciwdziałania bezrobociu i do zupełnej pacyfikacji kresów.

Dlatego też nie wątpimy, że sprawą niżej przedstawioną zainteresują się powołane do tego czynniki, którym na życzenie służymy nazwą firmy i bliższymi szczegółami sprawy.

Firma o której mowa nabyła w 1921 r. duży obiekt leśny na kresach wschodnich, przeznaczony przez właściwą w tym zakresie władzę ze względu na konieczność zamiany gruntów leśnych na inny rodzaj użytkowania, na wyrub w całości. Dla należytej eksploatacji przeznaczonych na wyrub drzewostanu firma poczyniła inwestycje sięgające setek tysięcy dolarów, odbudowała zupełnie zniszczoną kolejkę wąskotorową na 45 km, wybudowała 20 mostów, uregulowała pretensje włosińca za grunty, na których kolejka (państwowa) przebiega; wniosła zakłady przemysłowe zatrudniające ok. 400 robotników i produkującą towar o wyjątkowej jakości, umiała dotrzeć nim bez-

pośrednio na rynki angielski, egipski i in. Po kilku latach rokującą najlepsze nadzieje działalności, firma została zaskoczona zmianą decyzji z 1921 r., która stanowiła dla niej podstawę kalkulacji przy inwestowaniu tak poważnych sum w zakłady przemysłowe, sum które mogły uleść amortyzacji tylko w ciągu znacznie dłuższego czasokresu. Las został w większości zamknięty i zakłady przemysłowe znalazły się prawie bez surowca, wobec czego grozi im zupełne uniuruchomienie, o ile firma nie będzie mogła nabyć drzewa z okolicznych lasów państwowych, bo tylko te mogą wchodzić w rachubę jako źródło surowca dla tych zakładów. W obszar leśny, stanowiący własność firmy, a przeznaczony na komasację gruntów włosińskich wchodzą kłinem grunty leśne lasów państwowych, obszaru ok. 260 ha, podlegające również z tych samych powodów zupełnemu wylesieniu. Drzewo z tego obszaru, przeznaczone zresztą na sprzedaż, mogłoby stanowić tak pożądane źródło surowca dla zakładów w mowie będącej firmie, to też kompetuje ona o nabycie tego drzewostanu. Jest on jednak przeznaczony na przetarg, z której to okoliczności oczywiście nie omyślają skorzystać znane z wszystkich przetargów u nas typy pasożytnicze, umiejące ze szkodą dla ogółu wejść między producenta a rzeczywistego odbiorcę i żądać od tego ostatniego pokaźnego haraczu w formie odstępnego.

Nabycie drzewostanu w tych warunkach stałoby się oczywiście niemożliwością, dlatego też firma o której mowa zwróciła się do odpowiedniej władzy z prośbą o wyznaczenie fachowej komisji, któraaby wyceniła odnośny drzewostan i ustaliła warunki jego eksploatacji, w który to sposób umożliwionem by zostało firmie zaopatrzenie zakładów swych w surowiec z ominięciem tych wszystkich okoliczności, które towarzyszą zazwyczaj przetargom publicznym, a odbijają się w rezultacie najbardziej na interesie tych, dla których są one przeciw urządzane.

Wiemy, że wyrażony wyżej dezyderat jest sprzeczny z dotychczasową praktyką w zakresie sprzedaży drewna z lasów państwowych, nie jest on jednak sprzeczny ani z interesem Skarbu Państwa, ani też z interesem publicznym. Dlatego też wyrażamy nadzieję, że powyższe wywody nasze osiągną zamierzony cel i skłonią powołane do tego czynnika do bliższego zaznajomienia się z tą sprawą i rozstrzygnięcia jej w sposób, którego wymaga szeroko pojęty interes Państwa.

INŻ. CYW. JÓZEF KONOPKA  
WARSZAWA

## Przemysł terpentynowy i suchej destylacji drzewa w Polsce

(Ciąg dalszy).

### Dotychczasowe umowy z Rządem.

Zarząd Lasów Państwowych, względnie poszczególne Dyrekcje, zawierają zasadniczo dwa rodzaje umów. Pierwszy rodzaj, to umowy z większymi przedsiębiorcami, którzy dzierżawią zakłady, będące własnością Rządu.

Podstawą dzierżawy jest teneta, która oblicza się na zasadzie surowca dostarczonego do przeróbki. Cenę surowca ustala się wówczas wedle t. zw. taksy, opłacanej w nadleśnictwach od 0.30 — 0.60 zł. za 1 m. p. (cena za mtr. p. karpiny opałowej), a do niej dolicza się tenetę za dzierżawę przedsiębiorstwa w wysokości 2 — 4 zł. za 1 m. p. przy ustaleniu pewnego minimum przerobu surowca. W sumie teneta roczna normalnie przekracza wartość całego obiektu

dzierżawionego, niejednokrotnie 2 i 3 razy. Podobna praktyka panuje przy zawieraniu umów z tartakami. Za przedsiębiorstwo, którego wartość wynosi np. 100.000 zł. opłaca się czynsz roczny, zależnie od minimum przerobu, 200 i więcej tysięcy złotych. Oprócz tego Zarząd L. P. nakłada na przedsiębiorstwa nieraz bardzo poważne inwestycje. Koszty wykonania tychże wlicza się dodatkowo w tenetę dzierżawną. Poza tem wymaga się różnych ubocznych świadczeń, jak czyszczenia obszarów leśnych, z których przydzielany jest surowiec, dalej łuszczenia szyszek na specjalnych łuszcarkach, które albo D. L. P. daje do dyspozycji, albo też poleca inwestować, budowania gajówek i t. p. Nakoniec obowiązują jeszcze pewne opłaty w nadpłatach.

Bywa także inaczej t. j. tenetę wlicza się w cenę surowca, co ostatecznie doprowadza do podobnie wysokich jak wyżej obciążeń.

Mniejsi przedsiębiorcy otrzymują w dzierżawę grunt pod budowę prymitywnych zakładów za darmo, płacą natomiast za surowiec i wykonują różne świadczenia uboczne.

W tym wypadku wybudowane kopalnie przechodzą po expiracji umowy w własność Skarbu Państwa bez odszkodowania. Byłoby to może i znośne, ale umowy takie zawierane są nieraz na 1 rok, w najlepszym razie na 3 — 4 lat.

Po expiracji umowy, dyrekcje lasów państwowych ogłaszają nowe przetargi na całe przedsiębiorstwo i wówczas najczęściej konkurent, dając na przetargu nieco wyższą cenę za surowiec i tenetę obejmuje wytwórnę gotową, a poprzednik musi odejść z kwitkiem, zostawiając nieraz cały swój majątek w przedsiębiorstwie. Aby niedopuszczyć do tego licytuje wysoko i stąd tworzą się ceny i tenety, doprowadzające kalkulację do absurdu, a przedsiębiorcę do ruiny.

Bywa także niejednokrotnie, że tuż obok istniejącej wytwórni wydzierżawia się teren pod drugą lub też z lasów przydzielonych do jakiegos przedsiębiorstwa, sprzedaje się karpinę jako opałową.

Trzeba też i na to zwrócić uwagę, że t. zw. minimum przerobu surowca oznacza się dowolnie, bez wzięcia w rachubę nietylko wydajności retort, czy kopalników, ale bez zastanowienia się nad możliwością zbytu ewentualnie wyrobionego produktu, a nawet bez uzgodnienia tego minimum z planem gospodarczym danej partii lasu. Zdarza się więc, że przedsiębiorstwa nie może odebrać surowca z tego powodu, że nadleśnictwo wydać go nie jest w stanie np. ze świeżych kultur, lub też nie chce wydać z przyczyny trudności wywozu i t. p.

Niektóre umowy zmuszają przedsiębiorcę do płacenia za surowiec w granicach minimum, nawet gdy go nie otrzymał wogóle.

To wszystko są fakty niezbite, które potwierdzić może mnóstwo dowodów.

Umowy takie są rujnujące dla przedsiębiorców, a nawet nieraz dla dyrekcji lasów państwowych nie są wygodne. Stan ten musi się zmienić, do czego tak Ministerstwo Rolnictwa, jak i poszczególne dyrekcje byłyby skłonne, gdy by nie pewien „schimmel” biurokratyczny, niwelujący wszelkie próby nowych układów.

Dzisiaj bezpośrednie skutki umów obecnych są takie, że każda prawie wielka wytwórnia, czy mała smolarnia, ma ogromne zaległości za surowiec i tenetę w lasach państwowych, co doprowadza w 90% do wyrzucenia przedsiębiorcy, co się periodycznie powtarza.

Dalszym skutkiem tych umów jest mnóstwo procesów, a jeszcze dalszym odstraszenie kapitału od przemysłu terpentynowego i suchej destylacji drewna.

## Obecny ogólny bilans przemysłu terpentynowego i suchej destylacji drewna.

Jak widzimy przemysł suchej destylacji, szczególnie drzew szpilkowych w Polsce, nie może się rozwijać, gdyż prymitywna produkcja, małe przedsiębiorstwa, krótkotrwałe umowy dzierżawne z Rządem, brak kapitału i duże koszty produkcji, nie pozwalają osiągnąć należytych korzyści z tej produkcji.

Można przyjąć, że z ogólnej ilości wyprodukowanych artykułów suchej destylacji drzewa  $\frac{1}{2}$ -cia produkcji jest zużywana wewnątrz kraju, reszta idzie na eksport, prztem należy zaznaczyć, że o ile produkty z przerobu drzew liściastych są eksportowane standaryzowane, to produkty z drzew szpilkowych wytrzymują standard zaledwie w małej części; przeważnie są to półprodukty o różnorodnej jakości i jako takie, za pośrednictwem Gdańska i Czechosławii, poddawane są dalszej obróbce i w wielu wypadkach powracają do Polski pod postacią cennych i drogich artykułów.

Naogół tak surowiec, jak i półprodukty eksportowane z Polski, mają najgorszą markę, przez co osiągają niskie ceny. Transakcje przeprowadza się tylko na podstawie prób, co nieraz prowadzi do zawilych prawnych sytuacji i jeszcze bardziej polski towar deprecjonuje.

Najlepiej idzie obecnie, pomimo całkowicie niezorganizowanej sprzedaży, węgiel drzewny i jako najbardziej jednolity produkt ma duże zapotrzebowanie na rynkach zagranicznych.

Sprawą, niecierpiącą zwłoki, jest standaryzacja terpentyny i przetworów drzewnych, która przyniesie dużo korzyści producentom i konsumentom, podniesie eksport, a najważniejsze, wzбудzi zaufanie zagranicy do polskiej produkcji.

## Ogólne możliwości rozwoju przemysłu terpentynowego i suchej destylacji drewna.

OGROMNE zapasy surowca i roczny przyrost, który jak obliczono wynosi około 12.000.000 m. p. drzewa użytecznego do przerobu na drodze chemicznej, dają podstawę do wielkiego rozwoju tego przemysłu, należy tylko zorganizować go i postarać się o odpowiednie kapitały, któreby posłużyły do poczynienia nowych inwestycji i uzdrowienia istniejących przedsiębiorstw.

Zajmiemy się najpierw przeróbką drzew szpilkowych (sosny).

Jak poprzednio zaznaczyliśmy, możemy przerażać w Polsce rocznie około 2.000.000 m. p. karpiny starej, a biorąc za podstawę wydajność dotychczasowych racjonalnych wytwórni, t. j. z 1 m. p. karpiny 10 kg. terpentyny, 30 kg. smoły drzewnej i 60 kg. węgla drzewnego, otrzymalibyśmy nawet przy dzisiejszych niskich cenach, nadzwyczajne rezultaty, a mianowicie:

20.000 ton terpentyny	po zł.	1200 =	24.000.000 zł.
60.000 „ smoły drzewnej	„ „	250 =	15.000.000 „
120.000 „ węgla „ „	„ „	100 =	12.000.000 „
razem 200.000 ton produktów zasadniczych rocznie			51.000.000

nie licząc innych produktów, jak: kwas octowy, spirytus metylowy, aceton itp., których obecnie istnieją

wytwórnie przerabiające karpinę sosnową, nie wyrabiają, nie licząc przedgonów terpentynowych i dalszej przeróbki smoły sosnowej.

Produktów tych możemy uzyskać jeszcze około 10.000 ton, wartości przeszło 36.000.000 złotych.

Razem przemysł przetwarzający tylko starą karpinę sosnową może się przedstawiać cyfrą około 90.000.000 zł. dochodu brutto rocznie.

Do tego należy dodać roczną ewentualną produkcję fabryk, przerabiających drzewo liściaste, która wg obliczeń prof. Adama Kossa t. j.

węgiel drzewny liśc. około	300.000 t. po zł.	70 za tonę zł.	21.000.000
smola drzewna liśc. około	12.000 t. po zł.	60 za tonę zł.	720.000
oleń wapienia szkła	19.000 t. po zł.	550 za tonę zł.	10.450.000
spirytus drzewny szkła	2.700 t. po zł.	1000 za tonę zł.	2.700.000
aceton około	160 t. po zł.	3700 za tonę zł.	592.000
	333.860 t.	razem zł.	35.462.000

Dochód brutto całości przemysłu przeróbki drewna na drodze suchej destylacji tak karpiny sosnowej, jak drewna liściastego oraz systemem ekstrakcyjnym, liczyć należy około zł. 125.000.000.

Z powyższych ilości  $\frac{3}{4}$  powinny iść na eksport zagranicę, który przedstawiałyby się wówczas rocznie cyfrą około 300.000 ton produktów, wartości przeszło 80 milionów złotych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że odrazu powyższych rezultatów osiągnąć, ani też nawet oczekiwać nie można, poniżej jednak zastanowimy się co czynić należy, aby zbliżyć się do tego ideału.

### Klasyfikacja surowca.

Reorganizację przemysłu terpentynowego i suchej destylacji drzewa rozpocząć musimy od surowca.

Na pierwszym więc miejscu stoi odpowiednia klasyfikacja tegoż i unormowanie zasad sprzedaży i kupna, w da szym zaś ciągu techniczne sposoby wydobycia i dowiezienia go do komisj.

Tą sprawą zajmuje się Komisja normalizacyjna, która powstała przy Związku Przemysłu Chemicznego z inicjatywy Związku Przemysłu Terpentynowego i Przetworów Drzewnych, który się niedawno ukonstytuował, w celu obrony interesów tego przemysłu.

Zasada klasyfikacji surowca powinna być mniej więcej następująca:

Surowiec liściasty: a) drzewo szczapowe, b) konary, c) gałęzie, d) odpadki tartaczne i fabryk drzewnych.

Surowiec szpilkowy: a) karpina sosnowa, stara ognia z bielu, pozostająca w ziemi co najmniej lat 12 t. zw. karpina dojrzala, b) karpina sosnowa świeża, to znaczy eksploatowana jednocześnie ze ściągą drzewa, lub w pierwszym roku po ścięcie, c) szcypy i opał sosnowy, d) gałęzie sosnowe, e) drzewo odpadkowe nie sosnowe. Prócz tego musi podział obejmować drzewo papiernicze (celulozowe), korę, wióry trociny i t. p.

Nie wchodzimy na razie w bliższy podział, którym zajmą się również organizacje producentów drzewnych.

### Nowe zasady umów ze Skarbem Państwa.

Bezwarunkowo najważniejszą kwestją jest uregulowanie stosunków dzierżaw terenów karpinowych

i istniejących wytwórni rządowych oraz zasad kupowania surowca tak w lasach państwowych, jak prywatnych.

O ile chodzi o te drugie, to sprawa nie jest trudna, gdyż naogół prywatni posiadacze lasów zrozumieli bezsensowność twierdzenia niektórych mniej inteligentnych leśników, że karpina winna zostać jako nawóz w lesie i dają do oczyszczenia starych zrębów. Niejednokrotnie dają oni karpinę darmo, z warunkiem przeróbki jej na drodze chemicznej, gdyż wiedzą, że z tego mogą mieć poważne zyski.

Gożej jest z Państwem. Tu panuje zasada liczenia za drzewo czy karpinę cen jaknajwyższych, wyciągająca z lasów ile się tylko da, choćby ze stratą dla samego lasu jak i przemysłu, opartego na drewnie, jako surowcu.

Dowodów to nie trzeba, znane są aż nadto.

Chcąc mieć silny przemysł chemiczno-drzewny Państwo nie może nadal hołdować tej zasadzie. Nie znaczy to bynajmniej, aby cenę drzewa należało stale utrzymywać na niskim poziomie, trzeba jednak pozwolić temu przemysłowi się rozwinąć, licząc także na wyniki jego pracy i na eksport który więcej Skarbowi Państwa przyniesie, niż doraźna nawet korzystna sprzedaż surowca. Ceny powinny być skalkulowane na podstawie zasadniczych cen drzewa i koniunktury, a zmiany ich ułożyć się dadzą wedle pewnego klucza, zadowalniającego obie strony.

Polityką niższej cen Skarb Państwa uzyska możliwość wyższego opodatkowania silnego przemysłu przetwórczego i opodatkowania produktów, nie ponosi więc żadnego ryzyka, obciążając przemysł drzewno-przetwórczy opieką i dając mu nawet pewne uprzywilejowane koncesje w okresie wstępnego rozwoju.

Jednym z najważniejszych dalszych postulatów jest zawieranie, wzdędnie możliwość przedłużania umów dzierżawnych ze Skarbem Państwa na dłuższy okres czasu, niż 3 — 4 lata t. j. przynajmniej na lat 25.

Przemysł terpentynowy i suchej destylacji chcąc być silny i pracować z zyskiem musi inwestować, a ponosić inwestycje opłaca się tylko na dłuższy okres czasu, czego chyba udawać nie ma potrzeby.

Dalszym zasadniczym postulatem jest umiejtnie traktowanie tego przemysłu i w tym celu w Ministerstwie Rolnictwa ewentualnie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu winien być stworzony przynajmniej referat przemysłu przetwórczo-drzewnego, któryby ujął w ręce całokształt tych zagadnień.

Wogóle nasuwają się trzy rodzaje umów, a mianowicie:

- 1) kupno surowca okresowo na przetargach.
- 2) długoterminowa dzierżawa terenów karpinowych,
- 3) dzierżawa państwowych obiektów wytwórczych.

Przy zakupie surowca z przetargu, należy przedewszystkiem wziąć pod uwagę solidność i zdolność finansową kontrahentów i to, aby cena zawarta była w granicach zdrowej kalkulacji, wreszcie niesumienna konkurencja musi być wyeliminowana.

Drugi rodzaj umów t. j. dzierżawa terenów powinna być oparta na racjonalnym planie gospodarczym danego terenu, dzierżawa zaś musi się liczyć ze swymi siłami finansowymi i możliwością zastosowania się do tego planu. W umowie winna być uwzględniona sezonowość pracy w lesie, a dalej możliwość urządzenia w lasach pomocniczych wytwórni, stałych lub ruchomych i racjonalne ułatwienia transportowe.

Przy dzierżawie wytwórni na pierwszy plan wysuwają się inwestycje dzierżawcy. Musimy sobie otworzyć powiedzieć, że wszystkie istniejące placówki w la-

sach państwowych są, pod względem technicznym urządzone poniżej krytyki i opłaci się w nich tylko gospodarka rabunkowa. Dla tego też obecni dzierżawcy tych obiektów, prowadząc racjonalną, a nie rabunkową gospodarkę, znaleźli się w bardzo krytycznej sytuacji, niejednokrotnie na skraju bankructwa.

Inwestycje zasadniczo muszą iść w dwu kierunkach:

a) budynki i urządzenia fabryczne, które przechodzą na własność Skarbu Państwa i w tym wypadku nie można żądać od dzierżawcy tenuty dzierżawnej, b) inwestycje, które pozostają własnością dzierżawcy, które Skarb Państwa może ewentualnie zakupić po ekspiracji umowy.

Ogólnie umowy muszą być wykonalne i to łatwo wykonalne. Zbyteczne rygory jednostronne, od których w obecnych umowach się roi, są zgubne, a przedewszystkiem odstraszały kapitał.

Żasada „do ut des” musi być w całej pełni zachowana.

### III. Kapitały i kredyty.

Naogół przemysł przetwórczo-drzewny żadnych kapitałów nie posiada z przyczyn powyżej wyliczonych. A kapitał ten potrzebny jest na inwestycje i jako obrotowy, dalej na zakup naczyń, beczek drewnianych i żelaznych, cystern i t. p.

Postaramy się obliczyć w jednej z dalszych części niniejszej pracy jakie kapitały będą potrzebne do sanacji i reorganizacji tego przemysłu.

Jak wiemy dzisiaj główną formą przedsiębiorstwa jest dzierżawa, gdyż przedsiębiorstw prywatnych jest niewiele.

Dzierżawca, posiadający nawet większy majątek, przystępując do umowy obciąża go kaucją dla Skarbu Państwa, względnie właściciela lasu, i przez to pozbawia się zupełnie podstawy kredytowej.

Częściej się jednak zdarza, że dzierżawca nie posiada swych prywatnych odpowiednich zasobów. Jakież więc będzie mógł uzyskać kredyt, chyba kredyt towarowy i wekslowy, o kredycie hipotecznym być nie może, z przyczyn wyżej zaznaczonych.

Czy jednak solidne przedsiębiorstwo może się oprzeć na kredycie towarowym i wekslowym?

I tu leży jedna z głównych bolączek wytwórni tak wielkich, jak małych. Najmniejszy kryzys może

je zawsze dotknąć, albo dobić, tembardziej, że handel produktami nie jest zorganizowany.

W tym wypadku powinny z pomocą przyjść Banki Państwowe, i oprócz kredytu na racjonalnych umowach ze Skarbem Państwa.

Inną formą kredytu są pożyczki zagraniczne i tu znów są nowe trudności, gdyż aby przyciągnąć kapitał, trzeba, oddać, prawie zawsze, większą część przedsiębiorstw w obce ręce. O kapitale własnym, tak twóżyliwemu, nie ma co mówić, gdyż znaleźć go trudno i to na bardzo ciężkich warunkach.

### IV. Reorganizacja techniczna.

Dalszą koniecznością przemysłu jest ustalenie metod pracy tak pod względem technicznym, jak i pod względem organizacyjnym.

Większość surowca w Polsce jest dziś zmarnowana. Małe smolarnie i terpentyniarnie kopalukowe rozrzucone po całym obszarze lasów, tak prywatnych jak i państwowych, dając tylko półprodukty, niestandaryzowane, jak o tem wspomniano.

Jeżeli chcemy silnego przemysłu chemicznego przetwórstwa drewna, to ten typ wytwórni musi zniknąć. Pozostać mogą tylko te, które przejdą na kompletną racjonalizację i oprą się o centralę uszlachetniającą i standaryzującą.

Prócz tych należy tworzyć nowe zakłady z najodpowiedniejszą metodą produkcji.

Obecnie istniejące większe zakłady przerobione być muszą albo na uszlachetniające centralne, albo oparzyć się o poważne długotermińne koncesje na terenach leśnych, tworzyć będą samodzielnie jednostki, dostosowujące się w produkcji do przyjętych norm.

Mogą one pracować również jako wytwórnie kombinowane, przyjmujące do przeróbki półprodukty wytwórni mniejszych.

Centralne uszlachetniające to już przedsiębiorstwa duże, połączone z fabrykami produktów pochodnych, wytwórniami węgla aktywowanego i t. p.

Ze sprawą standaryzacji łączy się konieczność urzędzenia przy centralach laboratorium chemicznego dla przemysłu przetwórczo-drzewnego, którego w Polsce brak zupełnie.

(Dok. nast.).

## Bilanse w przedsiębiorstwach drzewnych

jako podstawa badań własnej polityki gospodarczej (ekonomiki prywatnej).

(Dokończenie)

### III.

W organicznej łączności z kwestją wypłacalności pozostaje solidność przedsiębiorstwa drzewnego. Solidnością nazwiemy zdolność przedsiębiorstwa drzewnego uchronienia kapitałem własnym od jakichkolwiek strat wszystkich obcych kapitałów, w przedsiębiorstwie pracujących. Cyfry bilansowe dają do pewnego stopnia możliwość śledzenia i przestrzegania odpowiedniego ustosunkowania się do siebie kapitałów w przedsiębiorstwie umieszczonych, mianowicie kapitału własnego

do obcego, czyli zobowiązań niewymagalnych do wymagalnych.

Ekonomicznie jest objawem ujemnym, jeśli przedsiębiorstwo drzewne pracuje lub zmuszonym jest pracować wyłącznie swym kapitałem własnym. Pod względem kredytowym byłby to moment dodatni, jednakże przedsiębiorstwo takie ścisnawszy swe pole działania na miarę wyłącznie swego kapitału własnego, w ogólnem gospodarstwie drzewnem swych funkcji i zadań należycie spełnić nie jest w stanie. W istocie kapitał własny powołany jest do współdziałania z kapitałem obcym. Ta kooperacja kapitałów daje właściwie możliwość szczególnie większym przedsiębiorstwom

drzewnym odpowiedniego zwartościowania swej pracy i zabiegów w kierunku ekspansji, wyzyskania chwilowych koniunktur korzystnych, a przełwania niekorzystnych. Naturalnie jest to do pomyślenia jedynie przy odpowiednich warunkach oprocentowania. Toteż dopóki kwestia odpowiednio taniego kredytu nie zostanie dla drzewnictwa przychylnie rozwiązana, dopóty gospodarstwo drzewne nie dozna uzdrowienia i należnego mu rozwoju.

W jakichkolwiek jednak warunkach przedsiębiorstwo drzewne obok własnych posługuje się kapitałami obcymi, choćby na niskim oprocentowaniu, musi bacznie to tożwać, by zobowiązaniami się nie przeciążać i dozwolonego stosunku tychże zobowiązań do swego kapitału własnego nie przekraczać. Zaniedbanie tej kontroli na podstawie bilansu pchnąć może przedsiębiorstwo drzewne niekiedy do transakcji pozornej lukratywnych, istotnie zaś w owym momencie dla przedsiębiorstwa niebezpiecznych, rodzących później jedynie zawikłania i trudności.

Stosunek dopuszczalny kapitału własnego do obcego nie zależy bynajmniej od cyfrowej ich wysokości. Wielka nawet rozpiętość między jednym a drugim nie może być uważana za objaw ujemny ich stosunku. Kryterjum stosunku poprawnego kapitału własnego do obcego stanowi cyfrowo ujęte ryzyko na całym przedsiębiorstwie ciężące.

Tak długo przedsiębiorstwo nie będzie „przeciążone” kapitałem obcym, jak długo ryzyko przedsiębiorstwa znajdzie zupełne pokrycie w kapitale własnym przedsiębiorstwa, bez narażenia na szwank kapitału obcego (długo — i krótkoterminowego).

W celu zbadania solidności przedsiębiorstwa drzewnego podaje się pojedyncze jego części majątku w bilansie wykazany dokładnej ocenie odnośnie do ryzyka, na jakie narażone byłoby w wypadku najmniej korzystniejszym i jaką stratę cyfrowo przedsiębiorstwo w takim wypadku zmuszone byłoby ponieść.

Z wszystkich części majątku, ugrupowanych jak przy badaniu wypłacalności, wolne od ryzyka będą z natury rzeczy tylko środki pieniężne, znajdujące się w naszym fizycznym posiadaniu, jakoteż wierzytelności w P. K. O. i tych instytucjach bankowych, w których wkłady posiadają niejako bezpieczeństwo popularne. Wszystkie inne części majątku kryją w sobie prawie bez wyjątku w stopniu większym lub mniejszym pewne ryzyko dla przedsiębiorstwa. Ujmujemy je dla każdego przedmiotu osobno cyfrowo, by w sumie otrzymać „ryzyko bilansowe” przedsiębiorstwa. Pozostaje jeszcze ustalenie „ryzyka niebilansowego” utajonego w postaci zafizjowanych i zdyskontowanych, a jeszcze niepłatnych rymes, niewykonanych umów itd. Ryzyko bilansowe i niebilansowe, cyfrowo wyrażone, daje w sumie ryzyko ogólne przedsiębiorstwa. Tę właśnie cyfrę ryzyka ogólnego przeciwstawiamy sumie kapitału własnego dla zbadania poprawności stosunku tegoż do kapitału obcego.

a) Jeśli suma ryzyka przedsiębiorstwa mniejsza jest od kapitału własnego pozycja przedsiębiorstwa jest korzystna, a solidność wykazana jest wyższego stopnia. Nie ma w takim wypadku niebezpieczeństwa w angażowaniu dalszych kapitałów obcych do nowych transakcji drzewnych. W jakimto jednak stopniu jest dopuszczalnym, decyduje nadwyżka kapitału własnego ponad cyfrę ryzyka z jednej strony a ryzykowność zamierzonych transakcji z drugiej strony. Te dwie wielkości muszą utrzymać równowagę, by poprzedniego korzystnego stosunku nie zachwiać. Gdyby w tym stanie rzeczy owa zamierzona transakcja obejmowała

obiekt większy, którego ryzyko nie mogło się zmieścić w owej nadwyżce własnego kapitału, należał raczej transakcję tę zawrzeć konsorcjalnie, a meta, nie narażać zaś korzystnego stanu solidności na zachwiecie.

b) Gdy w wypadkach innych ogólne ryzyko przedsiębiorstwa dorównuje kapitałowi własnemu, stosunek wtedy do kapitału obcego jest wprawdzie poprawny, solidność utrzymana, nie nastroja jednak zbyt optymistycznie. Cyfry te bowiem ostrzegają, iż w razie sprawdzenia się obliczonego ryzyka z powodu jakiegos niekorzystnego zbiegu okoliczności, kapitał własny zostanie pochłonięty doszczętnie. Angażowanie dalszych kapitałów obcych do ewentualnych transakcji stosunek ten może jedynie pogorszyć i jest dla przedsiębiorstwa niebezpiecznym. Trzeba w takim wypadku ograniczyć się do interesów dotychczasowych, likwidując je, a zawierając niewiększe nowe, jednak z mniejszym stopniem ryzykowności.

c) W końcu stosunek kapitału własnego do obcego jest ujemny, solidność przedsiębiorstwa drzewnego zachwiana, gdy cyfra ogólnego ryzyka przewyższa kapitał własny. Oznacza to, że część ryzyka, mianowicie ta, o którą ona kapitał własny przewyższa, ciąży na kapitale obcym. Tą właśnie nadwyżką przedsiębiorstwo jest przeciążone. Sytuacja ta, przykra wprawdzie i niekorzystna, nie jest jednak katastrofalną o tyle, że ryzyko obliczone „na wypadek najgorszy”. Może jednak stan ten przejść w katastrofę, o ile rzecz pozostawi się swojemu biegowi bez energicznego czemerychlejszego wkroczenia. Tu nie pomogą żadne sanacje, chyba powiększenie do wysokości ogólnego ryzyka kapitału własnego. Pozostaje zatem jedyne absolutne zrzeczenie się z dalszych transakcji kupna a energiczna likwidacja interesów dotychczasowych przy wybitnej oszczędności kosztów i sukcesywnym zmniejszaniu ogólnego ryzyka.

Dysproporcja kapitału własnego do obcego, czyli niesolidność przedsiębiorstwa jest czynnikiem wielce destrukcyjnym, na dłuższą metę utrzymać się nie da i na czas nieusunięcia ujawnia się wkrótce symptomami, dla właściciela przedsiębiorstwa bardzo kłopotliwymi. Przewaga stanu czynnego, a więc majątku przedsiębiorstwa nad jego długami może być nawet znaczna, mimo to kapitał obcy, bardzo czuły zazwyczaj, zdradzać poczyną skłonność do wycofywania się, czyli poprostu „ucieka”, eskont rymes natrafia na nieoczekiwane trudności itd. Prawie że niespostrzeżenie znaleźć się musi takie przedsiębiorstwo w „położeniu przymusowem” na skutek zawartych transakcji i wziętych na siebie zobowiązań płatniczych i mimowoli staje się ofiarą kapitału „nieoficjalnego” z. jego „nieoficjalną” stopą procentową.

Jeśli w takim stanie rzeczy likwidacja pewnych interesów w międzyczasie nie usunie nadwyżki ryzyka ponad kapitał własny, a przewidywane niekorzystne wypadki sprawdziły się, natenczas nastąpić muszą komplikacje nieprzewidywalne, przedsiębiorstwo, pozabawione równowagi, dostać się musi wtedy, mówiąc językiem lotników „w korkociąg” a załamanie się będzie nieuniknione.

Rzecz naturalna, że tego rodzaju badanie nie może być stosowane w przedsiębiorstwie drzewnym z dokładnością, możliwą jedynie w teorii. W każdym jednak razie są one dla praktyki niesłychanie doniosłe i w niejednym wypadku tłumaczą powody i źródła katastrof i upadków różnych przedsiębiorstw drzewnych.

Siśistość i realność tych badań zależne są w zupełności od charakteru indywidualnego właściciela



wzgl. naczelnych władz przedsiębiorstwa. Od stopnia sumienności tych badań zależy w głównej mierze zaudalenie wierzycieli, szczególnie dla istoty kredytu wielce doniosły, przez instytucje kredytowe nie tylko nie pomijany, lecz wręcz oceniany bardzo skrupulatnie.

#### IV.

Dalszą kontrolą wewnętrzną przedsiębiorstwa drzewnego na podstawie cyfr bilansowych jest badanie poprawności stosunku kapitału obrotowego do zakładowego. Stosunek ten wpływa na rozwój i konfigurację przedsiębiorstwa drzewnego, decyduje o jego sprężystości i wolności ruchów.

Wbrew napytaniu często rozumowaniu kapitał zakładowy nie jest identycznym z kapitałem własnym. Ten ostatni dał jedynie początek kapitałowi zakładowemu. Własny bowiem kapitał spełnił swą funkcję przy powołaniu przedsiębiorstwa do życia. Wtedy to rozszedł się na różne części majątkowe, z których jedne, jak np. tartaki, kolejki, suszarnie, mają charakter stały i charak'ter ten wciąż zatrzymują, inne zaś mają charakter zmienny, np. gotówka, waluty, weksle, kłocę etc. Otóż pierwsze, t. zn. części majątku od obrotu usunięte, w przedsiębiorstwie uwięzione stanowią kapitał zakładowy. Jak z badań poprzednich wynika winien on pochodzić w zasadzie wyłącznie z kapitału własnego. Reszta części majątkowych, a więc kapitału własnego wraz z kapitałem obcym stanowi kapitał obrotowy. Cyfrowo odpowiada zatem tejże sumie części majątkowych, w poprzednich badaniach już ugrupowanych, z wyłączeniem atoli majątku związanego. Zadaniem kapitału obrotowego, jak już nazwa jego wskazuje, jest w czasie jaknajkrótszym spełnić funkcję cyrkulacji, obrotu, przechodząc z korzyścią dla przedsiębiorstwa różne formy majątkowe, by wrócić do pierwotnej. A więc w miejsce np. gotówki otrzymuje przedsiębiorstwo kłocę, te przechodzą w deski, następnie w weksle, wracając w końcu do swej pierwotnej formy, gotówki. Ponieważ zatem z całego majątku przedsiębiorstwa tylko część, t. j. obrotowa, dostępna jest dla wolnych transakcji, przeto doniosłą jest rzeczą dbać o to, by ta część właśnie, t. j. kapitał obrotowy znajdował się w należytym stosunku do reszty majątku, t. j. do kapitału zakładowego. Z poprawności tego stosunku wynika równocześnie poprawność cyrkulacji samego kapitału obrotowego, czyli sprężystość przedsiębiorstwa.

Bez widoków powodzenia byłyby próby cyfrowego ujęcia stosunku kapitału obrotowego do zakładowego. O stosunku tym decyduje wyłącznie charakter przedsiębiorstwa tak bardzo w drzewnictwie różny. Co w jednym przedsiębiorstwie drzewnem

jest nieodzownym, może w innym być wręcz szkodliwym. Zasadniczo od udziału w obrocie wyłączone być winny środki kapitałowe tylko w koniecznym i minimalnym stopniu, a to tyle, o ile normalny bieg interesów tego istotnie wymaga. Zakupywanie nieruchomości niedostatecznie produktywnych jedynie dla podniesienia swego prestige'u kredytowego, lub inne unieruchamianie się „a la Stinnes” prowadzi prawie zawsze do równi pochyłej.

Odróżniając przedsiębiorstwa drzewne handlowe od przemysłowych, stosunek kapitału obrotowego do zakładowego będzie wprost przeciwny. Pierwsze mają kapitał zakładowy procentowo minimalny, znaczny zaś odsetek kapitału obrotowego; drugie przeciwnie przy bardzo nieraz znacznym kapitale zakładowym dysponują procent w małym kapitale obrotowym. W przedsiębiorstwach przemysłowo-drzewnych owa dysproporcja kapitałów wywołuje skutki ujemne, wyrażające się w paraliżowaniu normalnej pracy. Wyrazem leższe są osiągane obroty, czyli poprawność cyrkulacji kapitału.

Badanie tego szczegółu na podstawie bilansu odbywa się przez porównanie cyfry kapitału obrotowego z sumą osiągniętego obrotu. Stosunek ten odpowiadać winien rozpiętości terminu kredytowego, na jaki w owym czasie transakcje drzewne przeciętnie się odbywały. Przyjawszy np. termin 3-miesięczny kapitał obrotowy winien być „obrócić” w ciągu roku 4 razy, czyli stosunek sumy obrotów do kapitału winien być 12:3, a więc jak 4:1. Praktycznie stosunek ten odbiega od wyliczeń teoretycznych, znacznie jednak odchylenia winny zwrócić na się uwagę. Gdy mianowicie stosunek ten praktycznie był znacznie mniejszy, oznacza to, że kapitał pracuje leniwie. Jeśli nie jest to wynikiem przedostawianej wstrzeźliwości, wykazuje ten stosunek niedostatecznie forsowaną sprzedaż, albo za powolny wpływ załagłości, które to niedomagania wymagają usunięcia. W wypadku, kiedy stwierdzony stosunek obrotu do kapitału obrotowego jest praktycznie znacznie większy, sprężystość przedsiębiorstwa jest wzmocniona. Trzeba jednak przytem rozważyć wpływ zwiększonych obrotów na zwiększające się ryzyko i na stosunek kapitału własnego do obcego, poprzednio już omówiony.

Wiele jest naturalnie jeszcze szczegółów innych, wymagających dokładnego badania na podstawie bilansu. Poprzestaniemy jednak na tych kilku, powyżej poruszonych. W jakim kierunku i pod jakim kątem widzenia, wzgl. w jakim celu badanie na następne zależy od charakteru całego przedsiębiorstwa drzewnego i od woli, wzgl. zapatrywań właściciela. Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że wszystkie te kwestje są ze sobą ściśle związane i wymagają traktowania jako całość.

MIKASZEWICKIE ZAKŁADY WYROBÓW DRZEWNYCH

„OLZA” Sp. Akc.

Fabryka dykt klejonych i tartak w Mikaszewicach

Zarząd WARSZAWA, Jasna 11, tel. 80-71 — 268-57

MIECZYSLAW SIEDLICKI

Członek Komitetu Wykonawczego Związku producentów terpentyny i przetworów drzewnych

## Administracja lasów państwowych w świetle samouznania

oraz sposoby jej postępowania jako strony ze swymi kontrahentami i klientami

Mając przez kilka lat do czynienia z administracją lasów państwowych, nabiera się przekonania, że jest to swego rodzaju państwo w państwie, rządzące się niepiśniami prawami autokratycznymi, tworzonemi indywidualnie i okolicznościowo na zasadzie rozległych pełnomocnictw, mocą których nieraz niższe instancje uchylają rozporządzenia swych władz nadzorczych: cóż w takich warunkach mówić o traktowaniu przez nie jakiegoś kontrahenta czy interesanta?

Nie też dziwnego, że przy podobnym ustroju organizacyjnym administracji lasów państwowych przeciętny obywatel, broniący tylko prawami konstytucyjnymi, nie może dowiedzieć się jakimi prawami „pisanymi” kieruje się w swym postępowaniu ta możnowładna administracja, której całkowitą, dobrą i złą działalność usprawiedliwić zdoła zawsze przetarg i protokół.

Rok za rokiem mija, a rzesze pokrzywdzonych nie wiedzą, że broni ich ogólnie obowiązujące prawo, dopiero dziesięciolecie Polski Współczesnej uchyliło rąbek tajemnicy tej zakonspirowanej administracji, za pośrednictwem dyrektora Departamentu Leśnictwa, p. Jana Miklaszewskiego, którego artykuł został wydrukowany w tygodniku „Przemysł i Handel” (1918-1928 r.) na str. 359 pod tytułem: „Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski Współczesnej”.

Powaga stanowiska autora artykułu nadaje niezaprzeczony aurytetyt przytoczonym przezeń danym, jednak na tym miejscu stwierdzić należy, że są one niekompletne co do danych statystycznych, lub też że dane te celowo zostały pominięte, jako nie dające żadnego materiału do samouznania. Powoływanie się autora na wykonywanie przez administrację Lasów Państw. odnośnych Rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej należ. przyjąć z pewnem zastrzeżeniem, gdyż pisząc swą pracę autor traktował ją z punktu widzenia dyrektora Departamentu Leśnictwa, któremu albo nie wypadło krytykować biegu spraw w podległych mu urzędach, albo też wypadło tak właśnie o nich pisać ze względu na jubileuszowy charakter wspomnianego artykułu.

Wielką luką statystyczną jest zupełne pominięcie tak ważnego działu jakim jest leśny przemysł chemiczny, na który od lat dziesięciu wywiera wpływ dominujący administracja lasów państwowych, nie tylko przez wzgląd na to że reprezentuje ona największego dostawcę odpadkowego drzewa dla tego przemysłu, lecz

bardziej jeszcze ze względu na opanowanie przez nią fachowego kierownictwa nad leśnym przemysłem chemicznym, bez najmniejszego do tego, choćby teoretycznego przygotowania. Skutki takiego pojmowania interesów publicznych dały tak smutne rezultaty, że widocznie nie można było z nich wykroić nawet wzmianki rzeczowej w artykule reprezentacyjnym\*).

Przechodząc do prawnej strony organizacji i pracy w zarządach lasów państwowych, należy przytoczyć odnośny ustęp, napisany przez głównego zwierzchnika tychże zarządów:

„Racjonalna organizacja i podział pracy w organizmie zarządu lasów państwowych odpowiada w zupełności Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 119/1924 r. poz. 1079)”. — następnie autor wyjaśnia że — powyższe Rozporządzenie uzupełnia się Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ust. R. P. Nr. 36/1928 r. poz. 341)”.

Tak brzmi publiczne oświadczenie dyrektora Departamentu Leśnictwa, lecz nie należy tego brać dosłownie gdyż podwładni urzędnicy z administracji lasów państwowych, dając w praktyce wręcz inne oświadczenia że mianowicie nie obowiązują ich Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym, jako wydane specjalnie dla Min. Spraw. Wewnętrznych; z tej samej racji nie obowiązują jakoby administracji lasów państwowych: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. Ust. R. P. Nr. 36/1928 r. poz. 342), Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów publicznych i prywatnych na 1 lipca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38/1928 r. poz. 352.) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego z dn. 13 października 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 88 poz. 790), którego art. 8 opiewa: — „Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie w przedmiotach unormowanych niniejszem rozporządzeniem tracą moc przepisy Roz-

\*) Luka ta została wypełniona przez rzeczowy artykuł inż. J. Konopki: „Przemysł terpentynowy i destylacji drzewa” wydrukowany w tygodniku Przegląd Techniczny Nr 51-52 1928 r.

porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie systemu monetarnego (Dz. Ust. R. P. z 1924 r. Nr. 37 poz. 401) ustawy z dn. 23 czerwca 1925 r. w sprawie zmiany Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 kwietnia 1924 r. w przedmiocie systemu monetarnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 67 poz. 466) oraz Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 października 1926 r. w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 106 poz. 610)".

Trudno jest wymienić wszystkie Rozporządzenia, Ustawy, Prawa i t. p. przepisy, które zdawało-by się w równej mierze obowiązują administrację lasów państwowych. Skoro jednak ta administracja jest innego zdania, to należało-by podać do powszechnej wiadomości choćby ogólne zarysy tajemniczej uprzywilejowanej pragmatyki służbowej, jaką się kieruje administracja lasów państwowych.

Po co się to dzieje i komu to przynosi korzyść że interesanci i kontrahenci Skarbu Państwa wprowadzani są w błąd mając do czynienia z administracją lasów państwowych, która się rządzi na zasadzie własnych autonomicznych postanowień ujmowanych w protokoły "wewnętrzne". Należy załować że dotychczas nie zostały ogłoszone w druku wszystkie protokoły sporządzone przez administrację lasów państwowych w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, gdyż był-by to nieumieinnie pouczający materiał dla czynników ustawodawczych, prawników i ekonomistów.

W tym miejscu należy przytoczyć jedno zdanie z artykułu dyrektora Departamentu Leśnictwa p. Jana Miklaszewskiego, rzucające pewne światło na faktyczny stan "racjonalnej organizacji i podziału pracy w organizmie zarządu lasów państwowych" a mianowicie:

"Rozporządzeniami Prezydenta Rzplitej z dn. 30 XII 1924 r. i z dn. 22 III 1928 r. dającymi lasom państwowym należyte zdrowe formy organizacyjne, zarówno w kierunku jaknajdalej idącego ich usamodzielnienia i t. zw. powszechnie "komercjalizacji", jak i zabezpieczenia dalszego ich rozwoju gospodarczego, zostało zapoczątkowane udzielenie naszego leśnictwa państwowego i trzeba tylko życzyć, aby dobre zasady tych rozporządzeń przy ich stosowaniu w praktyce oraz przy ich przewidywanem rozwijaniu nie zostały spaczono".

To jedno zdanie może zastąpić treść całego artykułu w zakresie samouznania, należałoby tylko zmienić ostatnie słowa "nie zostały spaczono" na "były wogóle wykonywane".

Jeżeli sam naczelny szef administracji lasów państwowych ma tak poważne zastrzeżenia co do wykonywania dwóch Rozporządzeń, jedynych na które się powołuje, to cóż sądzić może o tem "nieurzędowa" opinia publiczna, która w takim postępowaniu dopatruje się specjalnego "usamodzielnienia się" tej administracji opartego na atawizmie starszalacheckich swobód "Libertum veto" i pojęciu "Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie".

W państwie praworządne, o ustroju demokratycznym, od lat dziesięciu wywołuje grzyzt postępowanie administracji lasów państwowych, którego nawet nie są w stanie przytłumić odnośnie Rozporządzenia i Ustawy, to też w ostatnich czasach miarodajne czynniki dążą do likwidacji takiego anormalnego stanu reszty zaś dokonają Sady koronne, gdzie liczba spraw mających swe źródło w sposobie postępowanie administracji L. P. szybko się powiększa.

# DAS POLNISCHE HOLZ

## Zum polnisch-deutschen Holzabkommen.

Der Oberste Rat der Holzverbände Polens richtete am 5. d. an den Verein Ostdeutscher Holzändler u. Sägewerker in Berlin, dessen führende Persönlichkeiten am 12. November v. J. in Warschau das Protokoll betr. das polnisch-deutsche Holzabkommen unterschrieben haben, ein folgendes Schreiben:

Sehr Geehrte Herren,

Acht Wochen sind vergangen seitdem die Vertreter der deutschen und polnischen Holzindustriellen, eingedenk der gemeinsamen Interessen und Vorteile, die ein geregelter Holzverkehr den beiden beteiligten Ländern sicherlich muss, das Protokoll unterschrieben haben, welches die Grundlage zu unmittelbaren Verhandlungen zwischen der polnischen und der deutschen Regierung bilden sollte. In Anbetracht der In-inklangbringung der gegenseitigen, das zukünftige Holzprovisorium betreffenden Ansichten, hat die Rada Naczelnia Związków Drzewnych die massgebenden Behörden ersucht, die Initiative der diesbezüglichen Verhandlungen zu ergreifen. Die polnische Regierung hat dem von uns ausgesprochenen Wunsche der polnischen Industriellen Folge geleistet: am 31. November v. J. hat der polnische Gesandte

in Berlin im Auswärtigen Amt eine Note eingereicht, worin der deutschen Regierung der Vorschlag gemacht wurde die Angelegenheit des Holzprovisoriums auf dem kürzesten Wege, das heisst auf dem diplomatischen Wege, zu erledigen. Der polnische Vorschlag, der den besten Willen unserer Regierung zu Tage trägt, wartet leider bis jetzt auf eine positive Antwort. Die für Ende vergangenen Monats angesagte Ankunft in Warschau des Ministerialrats Strohmeier ist nicht erfolgt und es gibt unseres Wissens keine Aussichten auf eine baldige Erledigung des Holzprovisoriums.

Als Folge der Verzögerung der Holzabmachung ist eine Lage entstanden, deren Schattenseiten die Holzindustriellen der beiden Länder stark empfinden. Die volle Unsicherheit, betreffend die Aussichten des zukünftigen deutsch-polnischen Holzverkehrs, desorientiert im höchsten Grade die Holzinteressenten. Die Wintermonate verlaufen in voller Ungewissheit, die jede weit-sichtige Kalkulation unmöglich macht. Unter diesen Umständen muss jeder Tag der Verzögerung in der Erledigung des Holzprovisoriums so sehr dessen Wert für die polnische Holzindustrie herabsetzen, dass nach Ablauf einer gewissen Frist, die als endgültig zu betrachten wäre, dasselbe gegenstandslos und

unaktuell) werden müsste. Als solcher Termin, der nach einstimmiger Meinung der polnischen Holzinteressenten, aller Unsicherheit ein Ende machen muss, betrachten wir den 15. Januar.

Laut dieser Meinung hat die Rada Naczelną den massgebenden Vertretern der polnischen Regierung erklärt, dass im Falle einer weiteren Vertagung der Verhandlungen eine definitive Unterzeichnung des neuen Holzabkommens bis zu 15. Januar nicht erfolgt, verliert das eventuelle Holzprovisorium jegliche Bedeutung für die polnische Holzindustrie. In diesem Falle würde sich die Rada Naczelną gezwungen sehen die polnische Regierung zu ersuchen, neue Massnahmen einzuführen, die eine sofortige und definitive Klärung der entstandenen Sachlage erzielen sollten.

Indem wir aus Loyalitätsrücksichten unseren obigen Standpunkt Ihrer Organisation, die uns mit Ihrem Vertrauen beehrte, zur Kenntnis bringen, geben wir gleichzeitig der Hoffnung Ausdruck dass eine deutliche und ausdrückliche Stellungnahme der deutschen Regierung schon in den nächsten Tagen die Frage eines geregelten deutsch-polnischen Holzverkehrs klären wird.

In dieser Hoffnung senden wir Ihnen die Ausdrücke unserer Hochachtung und beste Grüsse. Unterschrift

Den Ausführungen, die den Inhalt obigen Schreibens bilden, braucht man nichts hinzusetzen, der Tatbestand ist festgelegt, die Konsequenzen richtig beurteilt, der ausserste Termin endgültig gesetzt. Langer kann die Ungewissheit in einer für die polnische Holzwelt so wichtigen Sache nicht mehr andauern. Geht es nicht mit dem Abkommen mit Deutschland, dann muss eben die polnische Holzwirtschaft, deren guter Wille gegenüber den deutschen Kollegen doch wohl endlich über jeden Zweifel erhaben sein dürfte, sich ihrer Haut wehren, sonst koennte ihr das weitere zuversichtliche Warten gar zu teuer zu stehen kommen. Es unterliegt aus keinem Zweifel, dass die polnische Regierung den Standpunkt der Holzwelt als den ihrigen annehmen wird und durch Erhoehung der Ausfuhrzölle für Rundholz eine Lage schafft, derzufolge die Konkurrenzfähigkeit der polnischen Holzindustrie entsprechend gesteigert wird.

Sofern also in den allernächsten Tagen die deutsche Regierung nicht den Schritt macht, der schon vor sechs Wochen hatte getan werden koennen, wird der Gedanke an das Holzprovisorium zu Grabe getragen werden müssen und als einziger Trost die Hoffnung bleiben, dass vielleicht doch endlich ein Handelsvertrag zustandekommt.

## Preisnotierungen

Nachstehend die Richtpreise per 1 m<sup>3</sup> (chm) frei Waggon Verladestation (wo nicht anders vermerkt).

Kiefer: Blöcke sh. 42-45.; Langholz (das Stück 1 m<sup>3</sup> im Durchschnitt) sh. 20.; Stammware in Blöcken loco Grenze Mk. 90; Mittelware Zl. 100 Astreine Seiten loco Grenze Mk. —; Waggonbretter Mk. 60; Waggonbohlen Mk. 58 (beides loco Grenze); Telegraphenstg u. Masten sh. 20 bis 23; Grubenholz § 3.40 Sleepers loco Danzig d. St. sh. 9.3; Schwellen l. T. Mk. 4.75 (loco Grenze).

Fichte: Langholz sh. 18 Bohlen 1 Std § 11 loco Danzig Schleifholz § 3.05.

Eiche: Prima Fournierstämme £ 8 — 9; Stämme von über 50 cm. £ 5.10; von 40 — 49 cm. sh. 70—75, von 30—39 cm. sh. 55—60; Stammware in Bl. (loco Danzig) £ 4.15; Schwellen d. St. § 1.50; Binder (Ausl.) § 14.— Plancons (Kbfuss) sh 4. Friesen § 30.

Ahorn:	astfrei von 35 cm. im Zapf sh.	50
Weissbuche	" " 25 " " "	25—28
Erle	" " 25 " " "	42—45
Birke	" " 25 " " "	25—27
Espe	" " 25 " " "	30—32
Rotbuche	" " 30 " " "	5.50 — 6

## LE BOIS POLONAIS

### Dans la question de l'accord provisoire du bois polono-allemand

Ci-dessus nous donnons le texte de la lettre que le Conseil General des Unions des Industriels du Bois en Pologne adressa à l'Association des Marchands de Bois et Scieries de l'Allemagne de l'Est dans la question de l'accord provisoire du bois entre la Pologne et l'Allemagne:

Voici deux mois déjà que les représentants des industriels du bois allemands et polonais, animés par la conscience des profits qu'un débit réglé du bois aurait garanti aux deux pays, souscrivirent le protocole lequel, selon le désir mutuel des deux parties, devait former la base des pertractations directes entre les deux gouvernements. Conformément à l'avis unanime quant aux principes de l'accord du bois prochain — le Conseil General des Unions du Bois s'adressa-t-il aux spheres competentes avec la priere d'entreprendre l'initiative pour entrer en pertractations. Le gouvernement Polonais trouva possible de satisfaire a la demande des spheres du bois polonais, et le 21 novembre l'ambassadeur de la Pologne a Berlin déposa au Ministère des Affaires Etrangères une note proposant au gouvernement Allemand de regler l'affaire du futur accord sur la voie diplomatique comme étant la plus courte. La proposition polonaise prouvait certainement la meilleure volonte de la part de notre gouvernement; elle ne trouva cependant pas de reponse positive. Jusqu'a ce jour on attendait en vain l'arrivée à Varsovie du conseiller ministeriel Strohmeier, annoncée pour la fin du mois dernier; il paraît donc qu'il n'y a vraiment pas d'espoir que la question de l'accord du bois puisse être reglée sous peu.

Ce retard de la conclusion d'un nouvel accord du bois cree une situation dont on ressent les suites facheuses des deux cotés de la frontière. Les spheres du bois se trouvent desorientées au plus haut degres par cette entière incertitude dans la question en vue. Les mois d'hiver, les plus propices en Pologne pour l'exploitation forestière, passent dans cette incertitude qui barre tous les calculs. Il est donc evident qui avec chaque nouveau jour de retard dans cette question de l'accord provisoire du bois, sa valeur réelle pour les spheres polonaises du bois se trouve tellement amoindrie, qu'après l'expiration d'un certain terme qu'il faudra envisager comme définitif, toute cette question perdra en general son actualité. Comme tel terme il faut envisager le 15 janvier, date qui doit-selon l'opinion unanime des industriels du bois polonais — mettre fin a toute incertitude quant aux chances de l'exportation pour l'Allemagne. Confor-

mement a ce point de vue le Conseil Général déclara ces jours aux sphères compétentes de notre gouvernement, que si un nouveau délai dans les pertractations devrait empêcher la signature du nouvel accord avant le 15 janvier, toute la question de cet accord provisoire du bois perd en général tout intérêt pour les industriels du bois polonais, lesquels demanderont alors des mesures capables d'éclaircir au plus vite la situation créée par le manque d'un accord provisoire.

Par sentiment de loyauté envers votre Organisation, qui nous avait honoré de sa confiance, nous vous communiquons notre point de vue, exprimant en même temps l'espoir que les jours prochains apporteront une déclaration claire et précise du gouvernement allemand quant à la question du règlement du débit du bois entre la Pologne et l'Allemagne.

C'est dans cette attente que nous envoyons aux autorités de votre Organisation ainsi qu'aux Industriels et Marchands du Bois groupés en elle nos meilleures salutations.

---

## THE POLISH TIMBER

### The Polish-German timber negotiation

The Chief Council of the timber Association in Poland addressed on the 5 th inst. to the East German Association of timber traders and sawyers the following letter:

Dear Sirs.

Eight weeks have passed since the representatives of the German and Polish timber traders, conscious of the profits, which a regulated timber transaction would secure to both countries, signed the protocol, that according to the mutual wishes of both sides, — should establish the basis for direct negotiation between the Polish and German governments. In consequence of the opinions agreed upon as to the principles of the future timber arrangement — The Chief Council of the timber Association approaches the responsible authorities, asking them to undertake the initiative of negotiations. The Polish Government found it proper to satisfy the wishes of the

Polish timber circles, as represented by us: on the 21 th of November the deputy of the Polish government in Berlin handed to the German Ministry of Foreign Affairs a note, proposing to the German Government to settle the concern of provisorium in a diplomatic way, as being the shortest. The Polish proposal, showing the best will on the side of the Polish Government, unfortunately did not receive a definite answer. The promised visit of the Ministerial Councillor Strohmeier at the end of the last month — did not take place, so according to informations received there is no prospects of an immediate settlement of the business of timber provisorium.

In connection with the delayed conclusion of the new timber settlement arises a situation, the bad sides of which touch timber circles on both sides of the frontier. A complete uncertainty as to the prospects of the Polish-German timber transactions disturbs to the highest degree the timber circles of both countries. The winter months usually favouring exploitation of forests are passing by in Poland, while this undecided situation makes all calculation impossible. In this state of affairs each day of delay in settling the provisorium decreases to such a degree its real value for Polish timber circles, that after a certain time, which should be treated as the final, it will become quite valueless and ineffective. The day of the 15 th January considered — according to the opinion of the Polish timber circles as the term — should put an end to all uncertainty as to the export prospects to Germany. According to this situation the Chief Council declared recently to the responsible representatives of the Government, that if negotiations are further delayed and the arrangements are not concluded by the 15th January, the business of timber provisorium will be valueless for Polish timber circles, they will demand an administration, the aim of which will be the speedy clearing up of the situation, arising from the lack of provisorium.

Thanking you for the confidence shown us by your Organisation and informing you about the aforesaid situation, we hope that the next few days will bring a bright and definite declaration from the German Government as to the affair of regulating the transaction of the timber between Poland and Germany.

We send to the Authority of Your Organisation and to the manufacturers and timber merchants belonging to it cordial greetings The Chief Council of the timber Association in Poland.

---

# DZIAŁ HANDLOWY

---

## Niewczesne zakusy

Bogactwa naturalne naszego kraju z jednej strony, zaś ubóstwo pod względem finansowym z drugiej sprawiają, że kapitał zagraniczny w poszukiwaniu dobrej lokaty chętnie inwestuje w Polsce bardzo poważne sumy, aczkolwiek nie w for-

mie pożyczek, któreby zasilaly nasze życie gospodarcze, lecz w formie wykupu pojedynczych przedsiębiorstw lub też całych przemysłów, skutkiem czego wszelkie zyski, z tych interesów płynące, wymykają się bezpowrotnie poza granice na-

szego kraju. Zbyt długim byłby szereg nazw firm, działających w Polsce, a znajdujących się całkowicie w posiadaniu obcego kapitału i służących w mniejszym lub większym stopniu do tego tylko, ażeby wydobyć z naszej ziemi i z pracy

naszych obywateli maximum dochodu dla zagranicy. Rząd nasz broni jak może sprawy zabezpieczenia polskiej własności przed obcą pożądlivością, nie zawsze jednak cel ten daje się osiągnąć, to też zdarza się, że dla uzyskania pewnego choćby wpływu na sposób prowadzenia takich łakomych przedsiębiorstw musi w zamian za pewne usługi wchodzić w spółkę z kapitałem zagranicznym. Mamy tu na myśli m. in. Polski Monopol Zapalczany, znajdujący się poza udziałem rządu, w rękach trustu szwedzko-amerykańskiego, którego przedstawicielem na Polskę jest p. Iwa Kreuger. Trust ten, dzięki olbrzymim kapitałom własnym i stosunkom z finansierą światową zdołał opanować ok. 80% światowej produkcji zapalek i reguluje ją obecnie zupełnie według własnego uznania. W rękach jego znajduje się przemysł zapalczany nie tylko Polski a e m, in. także wszystkich państw bałtyckich, gdzie zresztą ze względu na kalkulacyjnych ulega on stopniowej likwidacji, przyczem obiekty przemysłowe po likwidowanych fabrykach zapalek zostają przetwarzane na fabryki dykt i forniorów. W ten sposób rozszerza wspomniany trust swój zakres działania również na przemysł dyktowy i sądząc po mnożących się oznakach nie zamierzając poprzestać prztem na krajach bałtyckich, lecz odnośną inicjatywę swoją przejawiać również w Polsce. Przemysł dyktowy w Polsce ma dzięki temu, że może się oprzeć na własnym, pierwszorzędnym surowcu, zbyt wielką przyszłość przed sobą i może w życiu gospodarczem naszego kraju zbyt wielką odegrać rolę, ażebyśmy mieli bez obawy spoglądać na skądolwiek z zewnątrz pochodzące próby wyrwania go z naszych rąk. Dlatego też uważamy za wskazane już dzisiaj podnieść tę sprawę, której przecenienie i zaniedbanie mogłoby w przyszłości krajowi przynieść niepowetowane szkody. Będziemy też za sprawą tą nadal śledzili i informowali opinię publiczną o tem, o czem ona wiedzieć powinna.

## Kartel przemysłu drzewnego Jugosławii i Rumunii

Po długich rokowaniach w Wiedniu został utworzony kartel przemysłowców drzewnych Jugosławii i Rumunii pod nazwą „Zrzeszenie z nad Dunaju i Morza Adriatyckiego dla Eksportu Drzewa”. Biuro kartelu tego urzędowało we Wiedniu. Nie ma to być zwykłe biuro sprze-

daży: zadaniem biura będzie przede wszystkim regulowanie cen i warunków sprzedaży, obowiązujących całej kartel, oraz wyznaczanie dla każdego przedsiębiorstwa kontyngentu eksportowego jakoteż rynku zbytu. Wspólna ta działalność kartelu ogranicza się do krajów nad Morzem Adriatyckim położonych. Do kartelu przystąpiły następujące przedsiębiorstwa jugosłowiańskie: Tow. Akc. Tartaków Parowych w Bośni, Bagna-Louka; Tow. Akc. Fabrykacji Taniny i Tartaków w Nacchicie (właściciel 3-ech wielkich przedsiębiorstw w Bośni: Kavidovitchi, Begow Han i Poigradstsi); Tow. Akc. Przemysłu Leśnego i Eksportu Drzewnego „Jela”; Tow. Akc. Przem. Leśnego „Ugar” w Tourben ok. Travnik; Tow. Akc. Przem. Drzewnego „Vardar” w Vichegrad; Tow. Akc. Przem. Drzewnego w Dobrylin-Drvr.

Wszystkie przedsiębiorstwa przetwarzające drzewo miękkie w Bośni nie przystąpiły jeszcze do kartelu, należy się jednak spodziewać że przyłączą się one już w najbliższym czasie.

## Belgia

Rynek w ostatnich dniach grudnia wykazuje odwołanie wcale niezwykłe jak na okres inwentarowy przy końcu roku. Tłomaczy się to niedostatkami drzewa na rynku. Tartaki—w przewidywaniu wielkiego zapotrzebowania na drzewo obrobione, pragną mieć gotowe zapasy już z początku roku wobec oczekiwanych wielkich budowli, związanych z wystawami w Brukseli, Liege i Anvers jakoteż z wejściem w życie nowego prawa, dotyczącego budowli tanich mieszkań. Zawdzięczając zaś ciepłej pogodzie, wszelkie prace budowlane idą w chwili obecnej nie gorzej jak latem, co dowodzi że wszystko stoi jak najlepiej, gdyż ruch budowlany jest wskaźnikiem dobrobytu kraju.

Interes z Francją, dotychczasową główną dostawczynią drzewa okrągłego dla Belgii ustał ostatnio zupełnie z powodu próby narzucenia konsumpcji belgijskiej specjalnych, niemożliwych do przyjęcia warunków.

Mimo więc całej niechęci, belgijscy tartacznicy muszą obecnie szukać innych źródeł pokrycia w krajach o innych prawach i zwyczajach, nie posiadających wspólnego z nimi języka, co oczywiście utrudnia stosunki i nie uprzyjemnia interesu. Być może jednak że jeszcze w ostatniej chwili Francja zrezygnuje z żądania systemu konce-

syjnego w obrocie drzewem okrągłym i uda się przywrócić dla dobra stosunków między oboma krajami dotychczasową zasadę wolnego, niczem nieskrępowanego handlu.

## ZAKUPIE NATYCHMIAST

deski sosnowe obrzynane, suche (zdrowe sęki), 50 mm grube, w długościach 2,60, 2,75, 3,—, 5,20, 5,50 i 6,— metrów, szer. od 20 cm. zwyz.

Oferty proszę nadsyłać do Administracji pod „prompt”

279, 40/1

## Z Małopolski Wschodniej

Położenie tartaków małopolskich uległo w ostatnim czasie dalszemu pogorszeniu.

Od chwili upływu prowizorium drzewnego z Niemcami małeja stale obroty, gdyż przemysł polski nie zdołał dotychczas uzyskać odpowiedniego surrogatu w zamian za utracony rynek niemiecki.

Grupa importerów angielskich zajmuje nadal stanowisko wyczekujące w związku ze spodziewaną znaczną podażą rosyjską. Firmy francuskie przesyłają wprawdzie od czasu do czasu zapytania, lecz ofiarują ceny akceptowane tylko przez drobne tartaki, zmuszone skutkiem ciasnoty pieniężnej do natychmiastowej wysprzedaży. Pozostałe rynki zagraniczne stoją pod znakiem martwego sezonu, a zapotrzebowanie wewnętrzne w samej Polsce obraca się w nader ciasnych granicach. Tymto okolicznościom należy przypisać zniżkę cen tarcicy od 3 — 5%.

Z pośród półfabrykatów znajduje chwilowo zbyt tylko papierówka.

Cena surowca w lasach państwowych nie odpowiada zmieniającym się stosunkom, w lasach prywatnych obniżyły się one o 5 do 10% z powodu małej chęci kupna po stronie odbiorców, zwłaszcza przemysłowców drzewnych, nie znajdujących nawet w tych zredukowanych cenach podstawy do korzystnej kalkulacji.

Jedynie prace przygotowawcze odbywają się wśród dość pomyślnych warunków, ponieważ przysyłająca aura (bogate opady śnieżne) zezwala na rychłe przeprowadzenie wywozu drzewa z lasu.





# Ceny drewna w Polsce

Gatunek	Jednostka		W a r s z a w a		Rynek eksport. przewoźne ceny		W i l n o		W o l y Ń i P o l e s i e		Wschodnia Małopolska		Zachodnia Małopolska		Polska Zachodnia		UWAGI
S O R T Y M E N T			hurtowo wagon	loco skład detal.	loco stacja	wagon cena	loco stacja	cena	loco stacja	cena	loco stacja	cena	loco stacja	cena	loco stacja	cena	
S	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
Ś	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
D	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
a	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
b	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
Świerk	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
a	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
b	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
Świerk	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
a	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m³															
	długie (szuka przez. 1 m³)																
	deski i białe stolarzkie																
	stolarzkie boczne bez sęków																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
	" " " "																
b	bloki okr. od 30																

## PIŁY TRAKOWE

z materiału o kompozycji  
chromowej C. S. 2. A.

**ZAPEWNIĄ WAM**

**NAJWYŻSZĄ WYDAJNOŚĆ**

Marka „Casta” daje  
Gwarancję najwyższej  
Wydajności cięcia



Carl Stamm GmbH  
Sagen u Maschinenmesser-Fabrik  
Remscheid-Hasten

## ZATEM

Jeżeli chcecie, aby Wasze  
zakłady pracowały owocnie,

nie wolno Wam oszczędzać

przy kupnie pił!

DOSTAWCA WIELKICH TARTAKÓW PAŃSTWOWYCH i PRYWATNYCH

167. 90/3

nych jak podkłady kolejowe i kostka  
brukowa zajmują się Polskie Zak-  
łady Impregnacjne S. A. w War-  
szawie, Wiejska L. 16. Nasycalnie  
w Dziedzicach k. Bielska, w Za-  
dwórz k. Lwowa i w Hołobach  
k. Kowla.

nim za ryczałtową sumę 65.000 \$ 11  
kwartałów z obiektu leśnego przy  
st. Niemowice, nabytego od f-y  
Bernstein i Ferster, Warszawa.

F-a Lodag Gdańsk sprzedała f-ie  
Rozwadow-Kępa, Warszawa ze swo-  
ich poręb leśnych, położonych w  
rejonie Grodzieńskim z nabytych w  
swoim czasie od f-y Century, 300.000  
m<sup>3</sup> sosny i świerka, przeznaczonych  
na wyręb w ciągu następnych  
trzech lat.

F-a Rabmil, Słomik sprzedała f-ie  
Kabak i Rubinstein, Warszawa ok  
5.000 m<sup>3</sup> olchy eksportowej po ce-  
nie sh. 46 f-co wag. st. lwaciewicz.

F-a B-cia Krugmann, Białystok  
sprzedała f-ie Kabak i Rubinstein,  
Warszawa ok. 1.500 m. olchy eks-  
portowej po cenie sh. 45 f-co wo-  
da zelwiany.

F-a Rozwadow-Kępa sprzedała  
fabryce forniów f-y Edelsztejn i  
Jachniuk, Kostopol ok. 5.000 m<sup>3</sup>  
olchy z Rozwadowa po cenie za m<sup>3</sup>  
loco wagon st. zał. sh. 40.

## Wiadomości handlowe

### Transakcje

W wyniku licytacji, przeprowa-  
dzonej dnia 19 grudnia u. r. w Dy-  
rekcji L. P. w Łucku uzyskano za  
drewno w stanie wyrobionym (kłocze  
i dłużyce) loco las następujące ceny:

Nadleśnictwo Kostopol:

przeciętnie za 1 m<sup>3</sup> dębiny 63,53 zł.  
" " " sosny 56,32 "

Nadleśnictwo Podlužne:

przeciętnie za 1 m<sup>3</sup> dębiny 71,36 zł  
" " " sosny 51,31 "

F-a Rathaus i Rochlin, Warsza-  
wa sprzedała f-ie L. Kapliński z  
Dzięcioł leżącą w pobliżu tartaku  
kupującego część poręb, nabytych  
pośrednio od f-y Century (zob. Nr  
20. Drzewa Polskiego str. 506).

F-a Edelsztejn i Jachniuk, Kosto-  
pol sprzedała f-ie J. Goldfarb, Sto-

## Informacje

Z inicjatywy Zrzeszenia Drzewno-  
budowl. przy Krak. Stow. Kupców  
powstał w Krakowie „Bank dla  
handlu i przemysłu drzewnego i  
budowlanego, Spółdzielnia z ogr.  
odp.". Na czele Rady Nadzorczej  
stanęli p. radca Wilhelm Ader jako  
prezes i pp. Izidor Landau i M.  
Zmigrod jako wiceprezesi. Dyrekcję  
stanowią pp. Dr. Józef Fussman, S.  
Gryszpan, F. Jungerman i E. Sil-  
berbach. Siedziba Banku Kraków,  
Rynek 29. Bank ma dobre widoki  
rozwoju a czynności swe rozpoczy-  
na w dniach najbliższych.

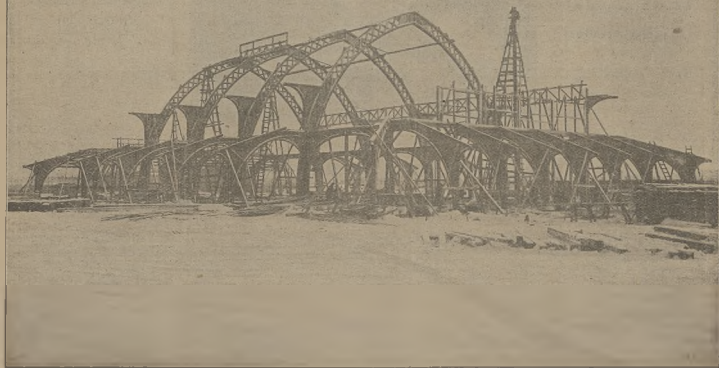
**JULJAN KABAK**  
**HOLZ-EXPORT G. m. b. H.**

DANZIG, Am Holzraum 21

TELEF. 277-24. Adr. telegr.: „SAMBURSKY”

**WARSZAWA. N. Rubinstein, Leszno 6, tel. 23-31**

276. 50/2



Pawilon przemysłu drzewnego na P. W. K.,  
którego budowa, jak widać, posuwa się szybko naprzód

## Vivant sequentes

Zakłady Przemysłowe Braci Groedel w Skolem (Małopolska) wydają we własnym nakładzie i własnym kosztem czasopismo periodyczne p. t. „Demniański Dwutygodnik Zakładów Przemysłowych Braci Groedel”, przeznaczony dla użytku pracowników zatrudnionych w tych olbrzymich zakładach przemysłowych, przetwarzających drewno zyskiwane z lasów kluczaskiego, stanowiącego własność baronów Groedlów, jak i niemniej drewno nabywane w celu przeróbki przemysłowej z lasów państwowych i prywatnych. Dwutygodnik Demniański posiada tę zaletę, że artykuły w nim umieszczone pod względem treści jak pod względem formy dostosowane są do potrzeb czytelników, dla użytku których dwutygodnik ten jest przeznaczony. Znaszamy bowiem w tem czaso-

piśmie artykuły ogólnie kształtujące, dalej z dziedziny higieny, sportu, jak i o wychowaniu dzieci, o kształceniu uczniów w rzemiośle, o konieczności utrzymywania w należytym stanie mieszkań, dróg, budynków gospodarczych i t. p. Na szczególne uznanie zasługuje dążenie redakcji do zapoznania swych czytelników z historią i układem geograficznym Polski, a sposób w jaki redakcja odnośnie artykuły układa świadczy o tem, że wzięto się w Skolem do tej rzeczy con amore i że przeprowadza się to postanowienie systematycznie. Pewnego rodzaju przygotowaniem do opisu kraju był opis Skolszczyzny tak pod względem geograficznym jak i historycznym, umożliwiające czytelnikom wszechstronne poznanie bezpośredniego terenu jego działalności jak i niemniej powstanie i rozwój zakładu w którym pracuje. Tak przygotowanemu czy-

telnikowi uprzystępnia się w dalszym ciągu w szeregu artykułów zażyłowanych „Nasza Ojczyzna” geografii a następnie historię Polski. Już pierwsze artykuły „O naszej Ojczyźnie” ogłoszone w tem czasopiśmie świadczą o tem, że przystąpiono do pracy po należytem przygotowaniu, opisując czytelnikowi przedewszystkiem co mu jest stosunkowo najbliższem a zatem Karpaty, Podkarpacie itd., by w miarę obudzenia zainteresowania przeprowadzić przed oczyma czytelnika należycie przygotowanego i z geograficznym układem Polski obznajomionego, rys historyczny ziem ojczystej. Że cel zamierzony przez zarząd państwa Skole tj. obudzenie zamilowania do lektury u szerokich warstw pracowników tej firmy, będzie osiągnięty, świadczy wymownie szereg artykułów pisanych przez pracowników firmy, z których na szczególne uznanie za-

sługują artykuły p. Marcinkowa jak i podpisane pseudonimem „Wrzos”. Nie mniej świadczy o pożyteczności wydawnictwa, zainteresowanie pracowników firmy dla rozwiązywania umieszczonych w nim ponad szablon wychodzących krzyżówek i innych łamigłówek, wymagających stosunkowo większego skupienia umysłu i przyczyniających się bądź co bądź do szerzenia wiedzy ogólnej. Na szczególne uznanie zasługują artykuły barona Ryszarda Groedla jak i współpracowników, którzy podpisują pseudonimem „lag” i „fr”. Czasopismo to zawdzięcza swoje powstanie i byt przede wszystkim baronowi Ryszardowi Groedlowi który nie szczędził ani kosztów ani też trudu, gdyż ponosi nie tylko wszelkie koszty z wydawnictwem połączone, lecz także zasiał je w znacznej mierze własnymi celowymi artykułami, może stanowić wzór i przykład naśladowania godny dla wszelkich

większych zakładów przemysłowych w Polsce, gdyż może ono nie tylko wpływać kształtując na pracowników,

lecz także przyczynić się w znacznej mierze do poprawy stosunków między pracodawcą a pracownikami,

## SZYMON ULAM PRZEMYSŁ DRZEWNY

Lwów, ul. 3-go Maja 12 249.45.1

## OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Drohiczyńskie w Sosnowcu niniejszem ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1929 r. w lokalu Kancelarii Nadleśnictwa pod Janowem k. Pińska o godzinie 13 odbędzie się, w drodze przetargu ustnego oraz ofert pisemnych, licytacja na sprzedaż kłociów tartacznych, wyrobionych z cięć etatowych 1923/29 r. loco las, według poniższego wykazu.

L. p. obiektu	Wzrost	Obwód	Obręb	N	Rok cięcia	Rodzaj	Klasa	Grubość	ci.	Masa	Cena wolowa za 1 m <sup>3</sup>	Wysokość w złotych	Odległość od kolei lub rzeki aptawnej
1	120	17			1928/29	Sosnowa	21-30	31-40	41-50	55,0 123,0 35,0	38,00	400	Od stacji Smitowo — 8 km., od Kanału Królewskiego — 6 km.
2	128	18					21-30	31-40	41-50	120,0 210,0 33,0		680	Od st. Janów — 17 km., od Kanału Królewskiego — 5 km.
3	128	19					21-30	31-40	41-50	10,0 36,0 9,0		100	
4	128	20					31-40	41-50		24,0 36,0	43,00	130	
5	128	21					21-30	31-40	41-50	171,0 317,0 55,0	38,00	1.050	

Szczegóły sprzedaży są do przejrzania w Nadleśnictwie. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo poczynienia zmian w niniejszem ogłoszeniu.

273.130/2

Nadleśnictwo Drohiczyńskie

### OGŁOSZENIE

#### PRZEDSTAWICIELSTWO NA WĘGRY

przedstawicielstwo i zastępczość w sprawie materjałów tartanych i kantówek ciosanej za gwarancją bankową, BELCREDERE

zw. opłacając am. faktury

ZYGUMNT FRANK,

Agent drzewny, Bratysława,

filja BUDAPEST V. Cesary ulica 16

274. 35/1

Drzewo opałowe, deski, bala, kantówkę

zakupuje stale

F. Piechowski, Gdańsk, Karlsruherstr. 75

246. 15.1

### Kopalniaki sosnowe

w ciałach dług. lub przyrzniętych stemplach od 9 cm. ścianki zimowej 1927/28, około 1000 m<sup>3</sup> miesięcznie za gotówkę, poszukiwane.

Poważne i wyczerpujące oferty pod:

Skrzynka poczt. Nr. 369, Kraków.

271. 40/1

## MAJZNER BOJA I GRUNDLAND PRZEMYSŁ LEŚNY

WARSZAWA,

Leszno 77, tel. 509-67

282. 50/2

## S. E. KOWARTOWSKI PRZEMYSŁ LEŚNY

CHŁODNA Nr. 8, tel. 311-50, 306-78

280. 50/2

**I. RONIN**

**Przemysł drzewny**

WARSZAWA,

Marszałkowska 99,

tel. 192-47, 510-53

282. 50/2

**Spółka Akcyjna Przemysłowo - Leśna**

**„L A S”**

w WARSZAWIE, Pl. Żelaznej Bramy 1

TELEFON 255-16

**Własne tartaki**

270.222

**SAMUEL KATZ i S-ka** SPÓŁKA Z OGRANICZĄ  
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Warszawa, ul. Próżna Nr. 14, telefon 244-12.

Adr. telegr: „JET WARSZAWA”

FIRMA SPOKREWNIONA

**TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE „OAK” SP. AKC.**

WARSZAWA, UL. PRÓŻNA Nr. 14, TELEFON 244-12

ADRES TELEGRAFICZNY: „JET WARSZAWA”

EKSPLOATACJA Z WŁASNYCH POSIADŁOŚCI LEŚNYCH. WYRÓB WSZELKICH MATERJAŁÓW  
TARTYCH DRZEWA TWARDEGO NA EKSPORT Z WŁASNYCH TARTAKÓW.

277. 65/3



**Tartaki, Beczkarnie i Welniarki fabryki**

**F. W. HOFMANN we Wrocławiu**

polecają przedstawiciela

**Inż. Karol i Leon B-cia BRZOSKA**

**Biuro techniczne Warszawa, Widok 21. Tel. 12-89**

40

## CENY OGŁOSZEŃ

### TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str. dolny pas 30×200 mm — zł. 223.—, II-ga i III-cia str. 1/1 str. — zł. 420.—, 1/2 str. zł. — 250.—, 1/4 str. zł. — 150.—, IV-ta str. 1/1 str. zł. 400.—, 1/2 str. zł. 220.—, 1/4 str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr. 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

### TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str. 1/1 str. 45.—, 1/2 str. 30.—, 1/4 str. 20.—, IV-ta str. 1/1 str. 40.—, 1/2 str. 25.—, 1/4 str. 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0.20, za tekstem 0.15 drobne — 0.05 za słowo.



DOM HANDLOWY

# B. KRYGIER

Warszawa, Hortensja 6.

Telefon 105-49, 176-18, 94-36 (gab. szefa) Adres telegraficzny: „BEKRYGIER WARSZAWA“

## PRZEMYSŁ LEŚNY

Eksport wszelkich materiałów drzewnych

## TARTAKI WŁASNE

w Bostyniu, w Łuszczy, w Jaślisku koło Rymanowa

Oddział i składy w porcie Gdańskim (Weichselmuende)

## FIRMY POKREWNE

Wielkopolski Przemysł Drzewny S-ka Akc.

Polska Spółka Akcyjna Przemysłu Leśnego w Warszawie

254. 130/2



**D** O NUMERU  
ZISIEJSZEGO  
OŁĄCZAMY BLANKIET P. K. O.

z prośbą o

## NATYCHMIASTOWE

przekazanie zł. 12.— za I kwartał przez tych pp. Abonentów, którzy  
jeszcze tego nie dokonali

O powyższe prosimy w celu uniknięcia przerwy w ekspedycji  
pisma

290. 130/2

ADMINISTRACJA

# FELIKS WIERCIŃSKI

WARSZAWA

FIRMA ISTNIEJE OD 1879 r.

## PRZEMYSŁ LEŚNY I HANDEL DRZEWNY

Zarząd: ul. Żórawia Nr. 24, telefon 1-45 i 18-25

Składy: hurtowy z bocznicą kolejową, Wolska 95, telefon 19-86

detaliczny, Wolska 78/80,  
telef. 19-56

Adres telegraficzny: „Warszawa EFWU“

253. 130/1

## Zjednoczone Fabryki Dykt Klejonych

# B-cia Braun

Sp. Akc.

WARSZAWA, ul. Radzymińska 122  
telefon 80-45

ZGIERZ, ul. Piłsudskiego Nr. 43  
telefon 57 i 90

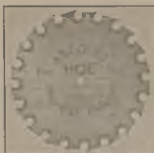
294. 130/1.

### PRAWDZIWA PIŁA

Przeszło 150,000 pił „HOE“ znajduje się w użyciu

Bezspornie najlepsza z pił, znajdujących się na rynku

### H O E



### NIE MA RÓWNEJ SOBIE!

Odpowiednia dla wszystkich gatunków drzewa

Gwarantujemy najlepszą i najtrwalszą egzystencję

Żądacie prospektów i cenników od A. E. COLES, BRIDGWATER, ENGLAND 1142.58/3

## DRZEWOSTANY

ORAZ GOTOWE PODKLADY O WSZELKICH PROFILACH

DRZEWO OKRĄGŁE, MASZTY, SŁUPY TELEGR. I MATERJAŁ TARTY WSZELKICH WYMIARÓW

## DANZIGER-SLEEPERKONTOR-W. SCHOENBERG G. m. b. H.

TELEFON 28816 GDAŃSK, ELISABETHWALL 9 ADR. TEL. SLEEPERS

PRZEDSTAWICIEL G. ROJTER, WARSZAWA, WIELKA 13 m. 1

TELEFON: WARSZAWA: 277-61

ADR. TEL. DRZEWEEXPORT  
196. 72/2